

# BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 11 (311) Rok XXVII  
LISTOPAD 2019

CENA 3,00 zł  
w tym 5% VAT



# ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W BRZESKU



**BRZESKO, RYNEK**  
**www.bufix.pl**  
tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30  
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

**POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA**

- **KOMUNIKACYJNE** ▪ **OSOBOWE**
- **GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE**
- **ŻYCIOWE** ▪ **MAJĄTKOWE**



Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!

Samodzielny Publiczny  
Zespół Opieki Zdrowotnej  
w Brzesku ogłasza nabór do:



### Dziennego Domu Opieki Medycznej

Z bezpłatnych zajęć prowadzonych  
od poniedziałku do piątku mogą skorzystać:

- osoby pow. 60 roku życia,
- pacjenci posiadający sprawność funkcjonalną określoną w skali Barthel pomiędzy 40-65 pkt.
- pacjenci po hospitalizacji zakończonej najpóźniej rok temu

### W ramach Dziennego Domu Opieki Medycznej przewidziano:

- bezpłatny transport na zajęcia
- fachową opiekę medyczną
- zabiegi rehabilitacyjne
- gorący posiłek

Zapisy są przyjmowane w Szpitalu Powiatowym  
w Brzesku I piętro DDOM  
od godz. 7.00 do 16.00 lub pod nr tel. 507 219 562

Przy rejestracji konieczne jest skierowanie od lekarza  
ubezpieczenia zdrowotnego



KOSTKA ORZECH ekoGROSZEK MIAŁ KOSTKA ORZECH ekoGROSZEK MIAŁ



# SKŁAD WĘGLA

**Pod kominem**



**AAAAAle**



**dobry**



**węgiel**



**mają**

**Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Brzesku**

**32-800 BRZESKO, ul. Ciepła 11**

**tel. 664 164 374, 14 68 62 505**

**e-mail: biuro@mpec.brzesko.pl, www.mpec.brzesko.pl**

# Brzesko świętowało niepodległość

**Uroczysta sesja Rady Miejskiej, przemarsz pod Pomnik Nieznanego Żołnierza i wspólne patriotyczne śpiewanie – to tylko niektóre punkty tegorocznych oficjalnych obchodów Święta Niepodległości w gminie Brzesko.**

W Brzesku świętowanie 101. Rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości rozpoczęło się już 8 listopada. W Brzeskim Ośrodku Sportu i Rekreacji odbyły się wtedy XVII zawody pływackie z okazji Święta Niepodległości, a w kościele NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła wystąpili uczniowie PSP nr 1 w Brzesku z programem religijno-patriotycznym „To ja – niepodległość Twojego narodu”.

Obchody 11 listopada rozpoczęła uroczysta sesja Rady Miejskiej, na której nadano tytuł Honorowego Obywatela Miasta Brzeska pani Halinie Mączarowskiej, której praca i społeczne zaangażowanie przyczyniło się do powstania kilku inwestycji służących społeczności Jasienia (m.in. gazyfikacji wsi, budowy wodociągu i odcinka kanalizacji). W obchody wpisały się również: msza św. w intencji ojczyzny, przemarsz pocztów sztandarowych i delegacji pod Pomnik Nieznanego Żołnierza. Kwiaty złożyli tam burmistrz Tomasz Latocha, przewodnicząca Rady Miejskiej w Brzesku Maria Kądziołka, zastępca burmistrza Grzegorz Brach, sekretarz gminy Stanisław Sułek, wiceprzewodniczący rady Kamil Trąba i Adrian Zalesny oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych, kluby radnych, służby mundurowe, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń, partii politycznych, prezesi brzeskich spółek, harcerze i uczniowie szkół gminy Brzesko. Na policyjnej strzelnicy w Brzesku zorganizowano z okazji Święta Niepodległości zawody strzeleckie. Jak co roku w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Brzesku odbyło się, cieszące się dużą popularnością, wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

Wcześniej miał miejsce wyjątkowy koncert, podczas którego wokaliści z Miejskiego Ośrodka Kultury zaprezentowali twórczość Stanisława Moniuszki. Występ ten zorganizowany był w ramach projektu „Razem z Mok-iem, krok za krokiem” realizowanego przez MOK i fundację Can-Pack.

Organizatorem obchodów był Urząd Miejski w Brzesku, a współorganizatorami: Miejski Ośrodek Kultury, parafia pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku, BOSiR, LOK /o. Brzesko. Jednostka Strzelecka 2059 i PSP nr 1 w Brzesku.

red.



fol. BOSiR



fol. K.Wasylek

**Wydawca:** Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; [www.mok.brzesko.pl](http://www.mok.brzesko.pl). **Dyżury redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00-15.00.

**Redaguje zespół:** Beata Kądziołka – redaktor naczelna, Małgorzata Cuber – korekta, Konrad Wójcik, Grzegorz Heród

Współpraca: prof. Marian Stolarczyk, Jerzy Wyczęsany, dr Piotr Duda, prof. Paulin Moszczyński

**Adres:** 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: [redakcja.bim@gmail.com](mailto:redakcja.bim@gmail.com)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

**Skład i druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

# Wybory w gminie Brzesko

**13 października br. w wyborczym okręgu nr 15, do którego należy również gmina Brzesko Prawo i Sprawiedliwość uzyskało 7 poselskich mandatów, po jednym zaś zdobyły Koalicja Obywatelska oraz Polskie Stronnictwo Ludowe. Gdyby wziąć pod uwagę wyniki wyborów w samym tylko w powiecie brzeskim to podział mandatów byłby taki sam. W gminie Brzesko te proporcje ułożyły się nieco inaczej.**

Jak wiadomo, mandaty poselskie uzyskali: Anna Pieczarka, Józefa Szczurek-Żelazko, Urszula Rusecka, Wiesław Krajewski, Stanisław Bukowiec, Norbert Kaczmarczyk i Piotr Sak (PiS) oraz Władysław Kosiniak-Kamysz (PSL) i Urszula Augustyn (KO). Najwięcej głosów w okręgu uzyskała Anna Pieczarka, która zgromadziła ich aż 75 220. Na drugim miejscu uplasował się Władysław Kosiniak-Kamysz (33 784), a na trzecim Józefa Szczurek-Żelazko (25 323), która zdecydowanie poprawiła swój wynik sprzed czterech lat, kiedy to uzyskała 15 635 głosów. Wówczas poparcie dla niej wyniosło 5,36 procent, teraz już 7,30 procent. Na pewno wpływ na ten wynik miało 2. miejsce na liście PiS (w 2015 roku startowała z 7. miejsca) oraz fakt, iż jako Wiceminister Zdrowia często

funkcjonowała w medialnej przestrzeni. W samym tylko powiecie brzeskim zdobyła 14 668 głosów, a w naszej gminie 5 947. Bardzo dobrze wypadł Czesław Kwaśniak (Konfederacja), który w całym okręgu z wynikiem 10 908 głosów uzyskał dziewiąty wynik wyborczy, wyprzedzając między innymi Piotra Saka. Zarówno w powiecie brzeskim jak i w gminie Brzesko wybory zdominowała Józefa Szczurek-Żelazko, która wszędzie notowana była na pierwszym miejscu. Trzeba przyznać, iż lokalny patriotyzm nie jest im obcy.

## Powiat brzeski

W porównaniu z wynikami wyborów w okręgu na pierwszych dwóch miejscach notujemy rozpad, trzecie miejsce pozostało dla Władysława Kosiniaka-Kamysza. Imiennie pierwsza trójka posłów przedstawia się identycznie jak w całym okręgu. Podobnie jest z podziałem mandatów. Różnica jest taka, że gdyby to mieszkańcy powiatu decydowali o rozdaniu poselskich kart, to mandaty otrzymaliby Jarosław

Wyniki wyborów w gminie Brzesko

	PSL	PiS	SLD	Konfederacja	KO
Brzesko	1135 (13,77%)	4018 ((48,75%)	613 (7,44%)	742 (9,00%)	1734 (21,04%)
Sołectwo	1170 (13,22%)	5654 (63,91%)	348 (3,93%)	836 (9,45%)	839 (9,48%)
Gmina	2305 (13,49%)	9672 (56,69%)	961 (5,62%)	1578 (9,23)	2573 (15,06%)

Sorys oraz Michał Wojtkiewicz, natomiast miejsca w Sejmie zabrakłoby dla Wiesława Krajewskiego i Urszuli Ruseckiej. Jarosław Sorys zajął wysokie czwarte miejsce uzyskując 1941 głosów. Bardzo dobrze wypadli Czesław Kwaśniak (1846 głosów – 6. miejsce), Bogusław Sambor (1078 głosów – 7. miejsce), Marian Zalewski (535 głosów – 12. miejsce) oraz Bogusław Kamiński (434 głosy – 14. miejsce).

## Gmina Brzesko

Gdyby o wynikach wyborów mieli zdecydować tylko mieszkańcy naszej gminy, to w poselskich ławach zasiędliby przedstawiciele aż czterech ugrupowań. Sześciuro z PiS oraz po jednym z KO, PSL i Konfederacji. W szeregach PiS zabrakłoby miejsca dla Urszuli Ruseckiej i Wiesława Krajewskiego, a posłem zostałby Jarosław Sorys, który w gminie uzyskał trzeci wynik wyborczy. Do Sejmu dostaliby się oczywiście Władysław Kosiniak-Kamysz i Urszula Augustyn. Konfederację, rzecz jasna, reprezentowałby Czesław Kwaśniak (7. wynik wyborczy). Warto dodać, że lepszy wynik od niego uzyskał Bogusław Sambor, który z wynikiem 843 głosy zajął 6. miejsce, a do Urszuli Augustyn stracił tylko trzy głosy. **WALP**

# Wyborcza frekwencja

**Komentatorzy tegorocznych wyborów parlamentarnych zgodnie zwracają uwagę na wysoką frekwencję, która w całym kraju przekroczyła 60 procent, czego w Polsce od dawna nie notowano. Rekordy frekwencji padły także w powiecie brzeskim i gminie Brzesko i mieszczą się w okolicach średniej krajowej.**

Frekwencja w powiecie brzeskim wyniosła 59,29 procent i była wyższa od tej sprzed czterech lat o 8 punktów procentowych. W gminie Brzesko do lokali wyborczych udało się 60,6 procent uprawnionych (w 2015 roku frekwencja w gminie wyniosła ledwie 53,08 procent). Jednak w całym województwie powiat brzeski pod tym względem uplasował się dopiero na 16. miejscu (na 22 możliwe), czyli w przyszłości może być lepiej. Najbardziej zdyscyplinowaną gminą w naszym powiecie jest Iwko-

wa (63,59 procent), najmniejszy odsetek wyborców odnotowano w gminie Szczurowa (51,36 procent). W gminie Brzesko oraz w gminach Czchów, Dębno i Gnojnik frekwencja wyniosła niewiele ponad 60 procent.

W samej gminie Brzesko najwyższą frekwencję (68,95 procent) odnotowano w obwodzie nr 10, dla którego lokal wyborczy mieścił się w budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego przy ulicy Królowej Jadwigi w Brzesku. W czołowej trójce zmieściły się też obwód nr 7 (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku – 66,36 procent) oraz obwód nr 6 (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Brzesku – 66,06 procent). Na przeciwnym biegunie znalazły się obwód nr 15 (Okocim – 55,14 procent), obwód nr

Wyborcza frekwencja 2019

Kraj	Małopolska	Powiat brzeski	Gmina Brzesko
61,74	63,78	59,29	60,6

Frekwencja w gminach

Borzęcin	54,51
Brzesko	60,6
Czchów	60,89
Dębno	60,77
Gnojnik	60,11
Iwkowa	63,59
Szczurowa	51,36

16 (Poręba Spytkowska – 54,96 procent) i obwód nr 1 (Publiczne Przedszkole nr 4 w Brzesku – 52,11 procent).

Dla porównania, spośród wszystkich powiatów województwa małopolskiego najwyższą frekwencja miała miejsce

w powiecie krakowskim, gdzie wyniosła 65,44 procent, najgorszy pod tym względem był powiat dąbrowski (53,63 procent). W samym mieście Krakowie z prawa do głosowania skorzystało 71,21 wyborców, a jednym z krakowskich obwodów było ich aż 94,11 procent. Najlepszą pod tym względem gminą są podkrakowskie Zielonki (72,77 procent), a najniższą frekwencją, wynoszącą zaledwie 41,68 procent może „pochwalić się” gmina Bolesław (powiat dąbrowski). **PRUD**

# Gminne Święto Edukacji



18 października w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Brzesku odbyły się gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej. Burmistrz przyjął ślubowanie od nauczycieli mianowanych i nagrodził pedagogów, którzy w ubie-

głym roku szkolnym szczególnie wyróżniali się w swojej pracy. Święto było również okazją do oficjalnego otwarcia znajdujących się w budynku nowych pomieszczeń Szkoły Muzycznej.

Gośćmi tegorocznych obchodów

byli m.in. Lidia Skrzyniarz, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ryszard Ostrowski, starszy wizytator tarnowskiej delegatury kuratorium oświaty, Wiesław Dziedziński, wizytator regionu X Centrum Edukacji Artystycznej.

Podczas uroczystości akty mianowania na wyższy stopień zawodowy odebrali z rąk burmistrza: Joanna Kołodziej, Ewa Łupińska-Toroń, Monika Nowicka i ks. Karol Tokarczyk z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Brzesku, Katarzyna Gawenda-Derela z PSP w Mokrzych, Barbara Bajda i Lucyna Wiech z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jadownikach, Lucyna Szot z PSP nr 3 w Brzesku, Piotr Szyc ze Szkoły Muzycznej I stopnia oraz Monika Boryczka z PSP w Szczepanowie.

Burmistrz nagrodził również nauczycieli szczególnie zaangażowanych w swoją pracę: Ilonę Latochę-Dylewską i Piotra Kleśnego ze Szkoły Muzycznej, Piotra Podłęckiego i Agnieszkę Szczepanek z PSP nr 1 w Brzesku, Agatę Kawalerczyk i Magdalenę Głowacką-Zastawnik z PSP nr 3, Krystynę Serbeńską-Biel, Ewę Gurgul, Annę Pałkę i Danutę Turlej z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jadownikach, Agatę Dąbrowę i Małgorzatę Stalmach z PSP w Szczepanowie, Elżbietę Kural z PSP w Mokrzych, Marka Serwina z PSP w Porębie Spytkowskiej, Anetę Kurek z PP w Szczepanowie i Joannę Zych z PP nr 4 w Brzesku.

Po części oficjalnej z programem artystycznym wystąpili uczniowie PSP nr 1 i Szkoły Muzycznej.

Uroczystość była też okazją do oficjalnego otwarcia nowej siedziby Szkoły Muzycznej w Brzesku. Statuetki i podziękowania za wsparcie dla szkoły muzycznej otrzymali: burmistrz Tomasz Latocha, wiceburmistrz Grzegorz Brach, dyrektor Lidia Skrzyniarz i dyrektor Józef Cierniak.

red.

## Dofinansowania dla OSP

22 października burmistrz Tomasz Latocha uroczystość przekazał strażakom ochotnikom z Poręby Spytkowskiej sprzęt i odzież ochronną, których zakup kosztował blisko 24 tysiące złotych. Blisko połowa tej kwoty to dotacja, jaką gmina Brzesko otrzymała w ramach programu „Bezpieczna Ma-

łopolska 2019” finansowanego przez Urząd Marszałkowski w Krakowie. Wniosek o przyznanie dotacji przygotowali pracownicy Wydziału Strategii i Rozwoju.

Po zakupie samochodu o wartości 800 tysięcy złotych dla strażaków z Jadownik, gmina Brzesko otrzymała

kolejną dotację. Pozyskane pieniądze zostały przekazane na wyposażenie kolejnej jednostki. Sprzęt dla jednostki z Poręby Spytkowskiej ułatwi strażakom prowadzenie akcji i zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców. Strażacy z Poręby dostali agregat prądotwórczy, mobilny maszt oświetleniowy LED, rozdzielacz kulowy, sygnalizator bezruchu sześć kompletów ubrań specjalnych, cztery pary specjalistycznych butów, kamizelki ratunkowe i hełmy.

W skład jednostki wchodzi 67 osób – 62 mężczyzn i 5 kobiet, do wyjazdów do akcji jest przygotowanych i wyszkolonych 34 druhów. Każdego roku druhowie biorą udział w blisko trzydziestu wyjazdach do wypadków drogowych, pożarów, także do akcji powodziowych. Ochotnicza Straż Pożarna w Porębie Spytkowskiej jest wpisana do rejestru jednostek wojewody małopolskiego współpracujących z systemem państwowego ratownictwa medycznego. Co roku strażacy podnoszą i doskonalą swoje umiejętności z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy i ratownictwa medycznego. Jednostka bierze czynny udział w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych, w jej ramach działa Dziecięca Drużyna Pożarnicza. Ważnym wydarzeniem odbywającym się dzięki współpracy strażaków z sołectwem i gminą są Małopolskie Dni Ratownictwa realizowane po raz pierwszy w ubiegłym roku. Warto podkreślić, że w ramach tego wydarzenia dla 60 mieszkańców zorganizowano kurs z zakresu udzielania pierwszej pomocy.

**W połowie października w tarnowskiej delegaturze urzędu marszałkowskiego burmistrz Brzeska**

**Tomasz Latocha oraz skarbnik gminy Celina Łanocha podpisali również umowę na finansowanie zakupu średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego o wartości 800 tysięcy złotych dla OSP Jadowniki.** Wykonawca tej umowy – gmina Brzesko zapewniła 8 tysięcy wkładu własnego, czyli 1%. Pieniądze na zakup samochodu pochodzą z Funduszu Sprawiedliwości. Z ogólnej

kwoty 4 milionów, które Ministerstwo Sprawiedliwości przekazało na zakup wozów dla jednostek OSP z regionu tarnowskiego, aż 792 tysiące pozyskała gmina Brzesko.

W uroczystym podpisaniu umowy obok burmistrza i pani skarbnik udział wzięli również strażacy z PSP z Brzeska oraz druhowie z jednostki w Jadownikach.

[www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)



foto: UM Brzesko

## Strażacy z nowym sprzętem

„Podniesienie gotowości bojowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasieniu poprzez zakup umundurowania specjalnego w celu zwiększenia poziomu bezpieczeństwa wszystkich mieszkańców regionu” to projekt, który uzyskał dofinansowanie z Fundacji Energa. W ubiegłym tygodniu zakończono jego realizację. Dzięki pozyskanym finansom oraz środkom własnym, druhom z OSP Jasień udało się zakupić 3 szt. umundurowania specjalnego strażaka. *Doposażenie jednostki w umundurowanie specjalne będzie miało znaczący wpływ na wzmocnienie działań ratowniczo-gaśniczych na rzecz ochrony życia, zdrowia, mienia i środowiska przed*

*pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Dodatkowo zwiększy się poziom bezpieczeństwa samych strażaków biorących udział w akcjach – mówi Leszek Klimek prezes OSP Jasień. Zarząd OSP serdecznie dziękuje Fundacji Energa*



foto: UM Brzesko

za okazaną pomoc i wsparcie projektu.

Fundacja Energa powstała w 2009 roku, a już w roku 2011 uzyskała status organizacji pożytku publicznego. Niesie pomoc przede wszystkim poszkodowanym przez los dzieciom oraz organizacjom i instytucjom działającym na ich rzecz. Pomaga ofiarom klęsk żywiołowych, dofinansowuje zakup sprzętu ratującego zdrowie i życie ludzkie. Uczestniczy w licznych

przedsięwzięciach, jest partnerem projektów o ogólnopolskim zasięgu, dociera do odległych miejsc, aby spotkać się z obrazem biedy, wykluczenia, osamotnienia i nienadziei. Z powodzeniem realizowany jest program „Pomagaj z Energa”, polegający na wspieraniu lokalnych organizacji pożytku publicznego wskazanych przez pracowników grupy. Efektem sześciu edycji programu jest wsparcie około 250 organizacji łączną kwotą ponad 4 mln złotych.

**UM Brzesko**

## Strażackie ćwiczenia

26 października odbyły się ćwiczenia powiatowe zorganizowane dla jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu brzeskiego. Ich głównym celem było doskonalenie umiejętności wdrażania procedur z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy. W ćwiczeniach udział wzięło 20 zastępów jednostek ochrony przeciwpożarowej. W trakcie ćwiczeń uczestnicy mieli do wykonania trzy zadania oceniane według checklisty. Podczas każdego założenia ćwiczące zastępy mogły zdobyć po 100 pkt. Ćwiczenia realizowane były w trzech punktach na terenie gminy – na brzeskim rynku, w budynku urzędu miejskiego oraz w siedzibie OSP w Szczepanowie.

**Na terenie brzeskiego rynku** ćwiczący mieli za zadanie udzielić skutecznej pomocy poszkodowanemu kierowcy pojazdu, który uderzył w drzewo. Celem ćwiczenia było odpowiednie rozpoznanie miejsca zdarzenia, zabezpieczenie medyczne oraz skuteczna ewakuacja i przekazanie zespołowi ratownictwa medycznego poszkodowanego. W trakcie zadania ćwiczący zastęp był oceniany za pozytywne wykonanie czynności, niewłaściwe wdrażanie procedur ratowniczych skutkowało punktami ujemnymi.

**W budynku Urzędu Miasta w Brzesku** zadaniem ćwiczących było wdrożenie właściwych procedur ratowniczych u osoby z nagłym zatrzymaniem krążenia. Głównym celem ćwiczenia było zwrócenie uwagi na niezbędną kontrolę jamy ustnej przed przystąpieniem do oceny stanu poszkodowanego, prowadzenie efektywnego uciskania klatki piersiowej oraz wykorzystanie dostępnego w budynku urzędu defibrylatora AED. W trakcie realizacji zadania niewłaściwa ocena stanu poszkodowanego oraz brak znajomości obsługi defibrylatora AED skutkowało przyznaniem punktów ujemnych. Warto zwrócić uwagę, że budynek urzędu, jako jeden z nielicz-

nych wyposażony jest w defibrylator, co w bezpośredni sposób przyczynia się zwiększenia bezpieczeństwa i w razie konieczności do ratowania ludzi w stanie bezpośredniego zagrożenia życia.

**Trzecie zadanie realizowane było w kanale warsztatowym w budynku remizy OSP w Szczepanowie**, w którym znajdował się poszkodowany z obrażeniami głowy, pleców oraz niedowładem kończyn dolnych. Głównym zadaniem ratowników było dokonanie badania poszkodowanego w ciasnej przestrzeni, wdrożenie odpowiednich procedur ratowniczych, ewakuacja poszkodowanego z kanału i przekazanie zespołowi ratownictwa medycznego do dalszych działań.

Ze wszystkimi trzema zadaniami najlepiej poradził sobie zastęp z JRG Brzesko, który łącznie zdobył 282 pkt. Wśród jednostek OSP klasyfikacja generalna dziesięciu najwyższej ocenionych zastępów wygląda następująco: miejsce I - OSP Biesiadki (239 pkt), II- OSP Jadowniki (221 pkt), III- OSP Czchów (220 pkt). Dalsze miejsca zdobyli kolejno: OSP Porąbka Iwkowska (208 pkt), OSP Maszkienice (201 pkt), OSP Dębno (200 pkt), OSP Szczurowa (196 pkt), OSP Złota (188 pkt), OSP

Borzęcin Górny (182 pkt) oraz OSP Porąbka Uszewska (180 pkt).

*-Wszystkim zastępom gratulujemy realizacji celów ćwiczeń, dziękujemy gospodarzowi miasta, burmistrzowi Tomaszowi Latocha za udostępnienie obiektów do ćwiczeń oraz wsparcie finansowe. Słowa podziękowań kierujemy także do pań z Koła Gospodyń Wiejskich ze Szczepanowa za posiłek przygotowany dla uczestników ćwiczeń oraz do księdza proboszcza parafii św. Stanisława w Szczepanowie za udostępnienie obiektu, gdzie omówiono i podsumowano ćwiczenia – mówi Wojciech Podleś z KP PSP w Brzesku.*

[www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)



*fot. P. Ruszaj*

## Nowe drogi

Jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się budowa nowych odcinków dróg na osiedlach Pomianowski Stok i Kołłątaja. Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha podpisał umowy z wykonawcami, którzy już wkrótce przystąpią do prac. Kosztować one będą blisko 2,8 miliona

złotych, z czego prawie 1,7 miliona stanowi dotacja z Funduszu Dróg Samorządowych.

Budowa kolejnego odcinka drogi na osiedlu Pomianowski Stok zwiększy dostępność do leżących tam działek budowlanych. Zadanie zostało wycenione na 1,33 mln zł, wartość dofinansowania wyniosła ponad 799 tys. zł.

Dzięki realizacji kolejnego etapu budowy ulicy Odrodzenia mieszkańcy

osiedla Kołłątaja uzyskają bezpośredni dostęp do nowych dróg na osiedlu Słotwina i szybszy dojazd do ul. Solskiego. Droga wyposażona będzie w chodnik i ścieżkę rowerową. Budowa kosztować będzie 1,45 mln zł, gmina uzyskała dofinansowanie w wysokości ponad 873 tys. zł. Zakończenie obydwu budów planowane jest w sierpniu przyszłego roku.

**UM Brzesko**

# 125 lat szkoły w Sterkowcu

Już od 125 lat szkoła w Sterkowcu kształci kolejne pokolenia uczniów i jest kulturalnym sercem miejscowości. W piątek, 25 października świętowano tę wyjątkową rocznicę placówki, której patronuje św. Stanisław ze Szczepanowa. Uroczystość rozpoczęła msza św. w bazylice w Szczepanowie. – *Dziękuję dyrekcji i kadrze pedagogicznej za bardzo dobrą współpracę na wszystkich odcinkach wychowania i kształtowania młodych charakterów. Świadomi chlubnych tradycji naszej szkoły powinniśmy czynić wszystko co tylko możemy, aby jak najlepiej służyła kolejnym pokoleniom* – zaznaczył w homilii ks. prałat Władysław Pasiut. Proboszcz parafii w Szczepanowie przekazał dar dla szkoły – kartę z błogosławieństwem papieża Franciszka.

Ciąg dalszy uroczystości miał miejsce w budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Sterkowcu. Dyrektor szkoły Maria Dąbrowa-Legutko witając zebranych podkreśliła w swoim przemówieniu, że jubileusz szkoły zachęca do pochylenia się nad jej historią oraz dokonaniem minionych pokoleń.

– *Jestem dumna, że mogę z wami świętować tak wyjątkową rocznicę. Niewiele szkół może szczycić się tak długą historią* – powiedziała Marta Malec-Lech, członek Zarządu Woje-

wództwa Małopolskiego. Do Sterkowca przybyło wielu znamienitych gości. Małopolski kurator oświaty Barbara Nowak dziękowała przewodniczącemu Rady Rodziców PSP w Sterkowcu Markowi Zacharze za zaangażowanie w pracę na rzecz placówki i jej wychowanków. – *Jesteście wyjątkową społecznością, natomiast szkoła w Sterkowcu faktycznie promieniuje dobrem, mądrością i troską o dziecko. To miejsce ma przyszłość* – zauważyła Barbara Nowak. Z rąk przewodniczącego rady rodziców kurator oświaty otrzymała pamiątkowy medal.

Dziś szkoła w Sterkowcu cieszy się popularnością również wśród mieszkańców okolicznych miejscowości, o czym świadczy znaczący wzrost liczby uczniów w ostatnich latach. – *Kiedys dyskutowano nad ewentualną likwidacją szkoły. Chcę wyraźnie zaznaczyć - podczas mojego urzędowania na pewno do tego tematu nie będziemy wracać. Będziemy dbać o rozwój placówki, aby kształciła dzieci i młodzież na wysokim poziomie* – podkreślił burmistrz Brzeska Tomasz Latocha.

Przemówienie wygłosił również mieszkaniec Sterkowca i wieloletni wójt Szczurowej Marian Zalewski. Nestor polskiego samorządu przytoczył wiele ciekawostek z historii szkoły, jak i miejscowości. – *W Sterkowcu*

*wiele inwestycji wykonano w czynie społecznym. Dzięki mieszkańcom mamy miejscowość, która wyrosła ponad przeciętność. Sterkowiec jest nietuzinkowy i ma przed sobą świetne perspektywy rozwoju* – tłumaczył Marian Zalewski.

Wśród gości liczną grupę stanowiły osoby związane z oświatą. Należeli do nich emerytowani nauczyciele, dyrektorzy i pracownicy administracji i obsługi, dyrektorzy szkół podstawowych z terenu gminy Brzesko, a także przedstawiciele związku zawodowego – prezes Halina Musiał i wiceprezes Małgorzata Goin. Po wystąpieniach przyszła pora na popisy artystyczne uczniów. Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli – Barbary Pacury, Anny Tybon i Ewy Wojas przedstawili montaż słowno-muzyczny, przenosząc wszystkich do wspomnień i minionych bezpowrotnie chwil, zdarzeń i znajomych twarzy. Odbyło się również uroczyste ślubowanie pierwszaków, których występy zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Ostatnim punktem oficjalnej części było odsłonięcie tablicy ku pamięci Franciszka Pikulskiego, fundatora pierwszej szkoły w Sterkowcu. Tablicę ufundował absolwent miejscowej placówki – Marek Duda. Wielu gości wpisało się do książki pamiątkowej, a na ręce dyrektor złożono mnóstwo kwiatów, życzeń i upominków, za które wdzięczna jest cała społeczność szkolna.

**PSP Sterkowiec, fot.kolor**

## Plac zabaw jak nowy

Wielkie słowa uznania należą się sołtysowi i Radzie Sołeckiej Mokrzysek za podjęcie prac przy remoncie i doposażeniu placu zabaw znajdującego się obok Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Do współpracy zaprosili kilkunastu wolontariuszy z koła gospodyń wiejskich, Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Wsi Mokrzycka i tamtejszej OSP. Co ważne, dzięki staraniom sołtysa Kamila Trąby udało się pozyskać 6 tysięcy złotych z fundacji Can-Pack, tysiąc złotych wolontariusze wyłożyli z własnych kieszeni. Dzięki przychylności burmistrza Brzeska Tomasza Latochy na terenie placu zabaw wykonane zostały alejki z kostki brukowej, wymienione także zostało jedno z urządzeń zabawowych, całość prac kosztowała 24 tysiące złotych, 17 tysięcy pochodziło

z kasy Urzędu Miejskiego w Brzesku. W czasie prac wymieniono starą piaskownicę, wyremontowano ławki i wy-

malowano pozostałe urządzenia. Pod kilkoma z nich zamontowane zostały gumowe maty, dzięki czemu plac jest bardziej bezpieczny dla bawiących się na nim dzieci.

**www.brzesko.pl**



fol. UM Brzesko

# Łatwiej się uczyć, gdy kraj ma twarz

eTwinning to projekt edukacyjny, który bezkosztowo daje nauczycielom i uczniom narzędzia do współpracy ze szkołami nie tylko w całej Europie, ale również poza jej geograficznymi granicami, np. z Tunezją, Armenią, Azerbejdżanem, Gruzją, Mołdawią. W Małopolsce działa sześciu ambasadorów eTwinningu. Jednym z nich jest Anna Stanisławczyk, ucząca języka angielskiego w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 im św. Jana Pawła II i Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Jadowniakach oraz Publicznej Szkole Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Szczepanowie. W rozmowie z „BIM-em” tłumaczy na czym polega program i dlaczego warto do niego przystąpić.

**Jak wyjaśnilaby pani w kilku słowach, czym jest w ogóle eTwinning i co go wyróżnia spośród innych programów edukacyjnych?**

eTwinning to społeczność szkolna, gromadząca szkoły i przedszkola z całej Europy (i nie tylko) współpracująca za pomocą przygotowanej do tego celu platformy. Ta platforma tworzy sieć społecznościową, do której mogą dołączyć nauczyciele z różnych krajów i wspólnie realizować różne opracowane przez siebie projekty.

eTwinning jest jednym z programów finansowanych przez Unię Europejską zarządzanych przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE). Od innych programów takich jak np. Erasmus+ wyróżnia go jednak to, że nauczyciele ani uczniowie nie otrzymują żadnych środków pieniężnych na realizację zadań. To daje dużą swobodę, jeśli chodzi o modyfikację realizowanych projektów. Jeśli z jakichś powodów projekt nie wyjdzie nie ponosimy konsekwencji materialnych. Jeśli uznamy, że ma potencjał i chcemy go kontynuować dłużej niż zakładaliśmy – nie ma żadnego problemu, żeby go rozwinąć i przedłużyć. Wszystko zależy od inicjatywy osób zaangażowanych w projekt, zarówno uczniów jak i nauczycieli.

**Jak zostaje się ambasadorem Programu eTwinning?**

Każdy nauczyciel może nim zostać. Ambasador to ktoś, kto promuje ideę pracy z projektem w programie eTwinning. Ja zetknęłam się z programem eTwinning w 2015 roku. Zauważyłam, że platforma otwiera bardzo ciekawe możliwości. Zaczęłam śledzić stronę internetową programu eTwinning. Można z niej dowiedzieć się o projekcie naprawdę dużo. W zakładce „inspiracje” znajdziemy projekty, które były realizowane już wcześniej i na których możemy się wzorować. Na stronie są też informacje o różnych bezpłatnych szkoleniach dla nauczycieli. Dużo

wymieniali się też doświadczeniami na temat swoich krajów, swoimi zainteresowaniami, bardzo się zaangażowali. Projekt został też doceniony przez Krajowe Biuro Programu eTwinning, otrzymał Krajową Odznakę Jakości, a następnie Europejską Odznakę Jakości przyznaną przez Centralne Biuro Programu eTwinning. Każdy nauczyciel zarejestrowany w Programie może ubiegać się o Odznakę Jakości za projekt, który realizuje. Szkoła natomiast może uzyskać tytuł Szkoły eTwinning, który jest symbolem uznania zaangażowania całego zespołu eTwinning działającego w danej szkole. Taki tytuł otrzymała w ubiegłym roku w naszej gminie Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Brzesku, w której zespole miałam przyjemność pracować i realizować projekty Programu eTwinning.

**Jakie projekty są obecnie realizowane lub przygotowywane?**

W szkole w Szczepanowie ruszamy z projektem, który został zaproponowany przez samych uczniów. Będzie to projekt kulinarny. Będziemy się wymieniać przepisami, trochę gotować. Takie bardzo namacalne doświadczenie kultury, a jednocześnie ćwiczenia językowe, bo do komunikacji z innymi krajami trzeba będzie użyć języka. Mamy też w planach kolejne projekty w szkole w Jadownikach, ale jeszcze za wcześnie, żeby mówić o szczegółach.

**Jak udział w projektach wpływa na uczniów?**



Na przykład projekt polegający na wymianie kartek pocztowych świetnie mobilizował do nauki języka. Uczniowie przychodzili pytając z zainteresowaniem, co znaczą poszczególne słówka. Przykładali się do odpowiedzi, starając się robić jak najmniej błędów. Kiedy przystępowaliśmy do projektu, gdzie jednym z partnerów była Malta, większość uczniów nie do końca wiedziała, gdzie ona leży. Po projekcie uzyskali już wiele więcej informacji na temat położenia stolicy, języka itp. To są rzeczy, o których mówimy w szkole, ale kiedy uczeń zobaczy to przez pryzmat konkretnej osoby, z konkretną twarzą, mieszkającej w konkretnym miejscu, zostaje mu to w głowie na dłużej i chętnie dzieli się tą wiedzą z innymi.

**Czego dotyczył ten projekt i w której szkole go pani realizowała?**

Projekt nazywał się „Many postcards make one map”. Realizowałam go z panią Bożeną Wojtoń, nauczycielką geografii, w gimnazjum w Jadownikach. Jego podstawą było wymienianie się pocztówkami, ale projekt nie skończył się na tym, ponieważ uczniowie

wymieniali się też doświadczeniami na temat swoich krajów, swoimi zainteresowaniami, bardzo się zaangażowali. Projekt został też doceniony przez Krajowe Biuro Programu eTwinning, otrzymał Krajową Odznakę Jakości, a następnie Europejską Odznakę Jakości przyznaną przez Centralne Biuro Programu eTwinning. Każdy nauczyciel zarejestrowany w Programie może ubiegać się o Odznakę Jakości za projekt, który realizuje. Szkoła natomiast może uzyskać tytuł Szkoły eTwinning, który jest symbolem uznania zaangażowania całego zespołu eTwinning działającego w danej szkole. Taki tytuł otrzymała w ubiegłym roku w naszej gminie Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Brzesku, w której zespole miałam przyjemność pracować i realizować projekty Programu eTwinning.

**Rozmawiał Grzegorz Heród**

## Trójka bezpieczna na drodze

We wrześniu 2019 roku Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku przystąpiła do konkursu „Odblaskowa Szkoła”. Celem akcji ogłoszonej przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji wspólnie z Małopolską Radą Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz Małopolskim Kuratorem Oświaty jest popularyzowanie wśród dzieci znajomości przepisów o ruchu drogowym, konieczność noszenia elementów odblaskowych, a tym samym kształtowania nawyków niezbędnych dla bezpiecznego i kulturalnego uczestnictwa w ruchu drogowym, kształtowanie postaw społecznych.

W ramach projektu „Odblaskowa Szkoła” wszyscy uczniowie „trójki” zostali wyposażeni w kamizelki odblaskowe. Nauczyciele wraz z uczniami od pierwszych dni września realizowali liczne działania, mające na celu zwiększenie świadomości u dzieci, jak ważne jest zachowanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Warto zwrócić uwagę na te działania, które zostały skierowane do społeczności naszego miasta. 9 października harcerze z PSP nr 3 rozwieszali plakaty promujące zakładanie odblasków przez osoby starsze

poruszające się po drogach a także rozdawali w różnych częściach miasta przechodzącym seniorom opaski odblaskowe. Dzień później, w ramach akcji „Kierowco, zwolnij”, młodzież rozdała kierowcom zatrzymującym się przy przejściu dla pieszych koło szkoły 90 małych kalendarzy na rok 2020 i tyleż samo soczystych jabłek. Natomiast 19 października podczas wielkiego wydarzenia sportowego regionu - Biegu „Brzeska dycha św. Jakuba” uczniowie brzeskiej „trójki” za zgodą organizatora promowali noszenie odblasków w myśl hasła „Biegaj z odblaskami! Bądź widoczny!”. Z kolei 23 października uczniowie wraz z nauczycielami zorganizowali happening na ulicach Brzeska pod hasłem „Daj się zobaczyć i żyj”. Na czele korowodu, przy odgłosie werbli, szła zebra - szkolna maskotka BRD, która niosła znak informacyjny „Przejście dla pieszych”, zachęcając w ten sposób do przekraczania jezdni na pasach.

28 października przy współpracy z władzami naszego miasta, Wydziałem Strategii i Rozwoju UM oraz Komendą Powiatowej Policji w Brzesku zorganizowano w PSP nr 3 spotkanie klas pierwszych z całej gminy z Burmistrzem Brzeska – To-

maszem Latochą oraz Naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzesku – kom. Tomaszem Nosalem. Głównym celem wydarzenia, na które przybyło około 350 uczniów, było promowanie właściwych zachowań na drodze. W czasie spotkania został zaprezentowany m.in. spektakl „Ruch drogowy” wzbogacony piosenkami zachęcającymi do noszenia odblasków. Burmistrz przekazał wszystkim klasom pierwszym zestawy gier edukacyjnych. Każdy pierwszaki otrzymał również z rąk wóldarza Brzeska i przedstawicieli Policji odblaski ufundowane przez Urząd Miasta.

Następnego dnia uczniowie „trójki” wraz z opiekunami udali się do dziennego Domu Seniora, by zaprezentować krótki program edukacyjny promujący bezpieczne zachowania w ruchu drogowym. Młodzież rozdała seniorom odblaski, opaski odblaskowe oraz serduszką wykonane z folii odblaskowej.

Wiele z wyżej wspomnianych akcji zostało zrealizowanych przy wsparciu Komendy Powiatowej Policji w Brzesku, za co serdecznie dziękujemy.

**Koordynatorki akcji:**  
**Dorota Wojtyś i Renata Libera**  
**przy współpracy Teresy Sediwy,**  
**Magdaleny Głowackiej-Zastawnik,**  
**Inez Sumary i Marii Nowak,**  
**foť.kolor**

## Odblaskowy Jasień



W ostatnim zadaniu realizowanym w ramach konkursu „Odblaskowa Szkoła” uczniowie PSP w Jasieniu skupili się na osobach starszych. „Tomik poezji bezpiecznej dla seniora”, to przedsięwzięcie, które było realizowane w dwóch etapach. Najpierw uczniowie z klas 1-3 stworzyli rymowanki dotyczące bezpieczeństwa, które później trafiły na „odblaskowe plakaty”. 31 października, gdy na drogach, szczególnie przy cmentarzach panuje wzmożony ruch, plakaty trafiły do rąk seniorów. Niech przypominają im z poczuciem humoru jak ważną rzeczą jest bycie widocznym na drodze w okresie jesiennie-zimowym, kiedy zmrok zapada bardzo szybko a warunki atmosferyczne są niesprzyjające. *Droga babciu i drogi dziadku dbajcie o swoje zdrowie – noście odblaski!*

MB

## Odblaski dla seniorów

Prawie 100 odblasków rozdali uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Okocimiu. Głównym docelowym adresem były osoby starsze. Większość akcji dotyczących bezpieczeństwa na drodze skierowana jest do dzieci. Uczniowie PSP w Okocimiu postanowili pomyśleć również o seniorach.

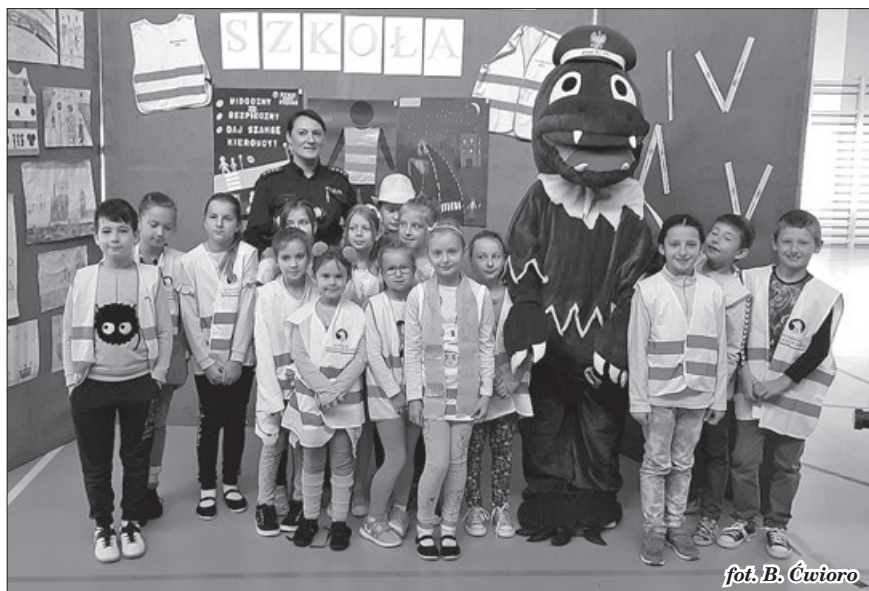
Akcja ta została zorganizowana w ramach inicjatyw podejmowanych przez szkołę w konkursie „Odblaskowa szkoła”. Miała ona na celu zwrócenie uwagi osób poruszających się po drodze po zmierzchu, szczególnie osób starszych, seniorów na konieczność ustawowego obowiązku korzystania z elementów odblaskowych.

Uczniowie rozdawali odblaski osobom starszym w okolicach kościoła, po zakończonym nabożeństwie różańcowym, kiedy już zaczyna zapadać zmierzch. Zorganizowano również happening „Odblaskowy marsz” propagujący noszenie odblasków oraz wręczali własnoręcznie wykonane

ulotki kierowcom na przyszłolnym parkingu. We wrześniu tego roku odbyło się również spotkanie z rodzicami, które poprowadził Naczelnik Wydziału

Ruchu Drogowego KPP w Brzesku kom. Tomasz Nosal a w październiku prelekcja dla całej społeczności uczniowskiej przeprowadzonej przez asp. sztab. Ewelinę Budę z KPP w Brzesku.

**Barbara Ówioro – nauczyciel  
PSP Okocim**



fol. B. Ówioro

## Pomysłowo w Mokrzkach

Od pierwszych dni września cała społeczność Szkoły Podstawowej w Mokrzkach z zapałem przystąpiła do realizacji zadań X edycji konkursu „Odblaskowa Szkoła”.

Głównym celem zmagania jest wpojenie zasad bezpiecznego korzystania z dróg poprzez wyrobienie nawyku noszenia elementów odblaskowych, które znacznie poprawiają widoczność na drodze. Działania te skierowane są nie tylko do uczniów, ale także ich rodziców oraz społeczności lokalnej.

Pierwszoklasiści zostali wyposażeni w kamizelki odblaskowe i zakładają je, uczestnicząc w wycieczkach po najbliższej okolicy, czy wyjeżdżając poza miejsce zamieszkania. W ramach realizacji zadań konkursowych, nawiązana została współpraca z Komendą Powiatową Policji w Brzesku. Dla uczniów klas młodszych zorganizowano spotka-

nie poruszające temat bezpieczeństwa na drodze oraz akcja „Słodko-kwaśna kontrola drogowa” (o akcji informowaliśmy w poprzednim wydaniu BIM-u).

Dla społeczności lokalnej z okazji Dnia Seniora zaplanowany jest Odblaskowy Wieczór, w czasie którego uczestnicy spotkania będą mieli okazję wysłuchać koncertu piosenek o bezpieczeństwie w ruchu drogowym

w wykonaniu uczniów. Współpraca ze środowiskiem lokalnym obejmuje również odblaskowy marsz z paniami z Koła Gospodyń Wiejskich. W ramach współpracy z Przedszkolem Parafialnym w Mokrzkach zorganizowano również happening odblaskowy, podczas którego dzieci prezentowały samodzielnie wykonane plakaty zachęcające do noszenia odblasków. Przy wyjściu z terenu szkoły został również zamontowany baner z hasłem promującym rozwagę w czasie korzystania z dróg.

**PSP Mokrzyńska**



fol. PSP Mokrzyńska

# W pracy muszę grać w gry

**Ukończył międzynarodowe stosunki gospodarcze na UEK-u, brzeszczanom znany jest głównie jako tancerz, a na życie zarabia... tworząc gry komputerowe. Jak powstają takie gry? Czy ich twórcy muszą być fanami tego typu rozrywki? To tylko niektóre z tajemnic branży, jakie zdradził nam Wojtek Czesak, młodszy projektant rozrywki w krakowskim Nano Games.**

## Czuć się jak Wiedźmin

- W Nano Games jestem młodszym projektantem rozrywki, czyli kimś w rodzaju reżysera. Zajmuję się szeroko pojętymi regułami gry. Myślę, co zrobić, żeby gra była wciągająca dla gracza, a później ustaliam z programistami, czy da się to zrobić – mówi Wojtek

Oprócz działalności w branży rozrywkowej Nano Games tworzy też, pod marką Simpro, profesjonalne symulatory szkoleniowe w wirtualnej rzeczywistości. Jak to możliwe, że „ludzie od gier” tworzą materiały szkoleniowe np. dla pracowników lotniska?

- Kiedyś na przykład nie miałem większego pojęcia o terenowej jeździe ciężarówkami. Ale zacząłem prace przy naszym najnowszym tytule - symulatorze „Heavy Duty Challenge”. Jednym z ważniejszych zadań game designer’a jest research. Robiąc taki symulator, powinien jeździć na zawody, obejrzeć dziesiątki tysięcy filmików na youtube, a najlepiej samemu przejechać się taką ciężarówką. Bo gracz, grając w symulator jazdy ciężarówką, chce się czuć jak kierowca ciężarówki, a grając w „Wiedźmina”, chce się czuć jak on. Dobry designer musi więc wejść w jego psychikę i tak zaprojektować rozgrywkę, żeby gracz mógł poczuć się jak wiedźmin.

## Excel nie dla mnie

Jak doszło do tego, że Wojtek zaczął pracować przy grach?

- Nie jest to w żaden sposób związane z moim wykształceniem, bo ukończyłem międzynarodowe stosunki gospodarcze. Trafiłem na praktyki do korporacji i tam coraz bardziej prze-

nywałem się, że wklepywanie tabel w Excelu nie jest tym, co chcę robić w życiu. Zacząłem szukać alternatywy. Pomyślałem, że skoro od zawsze interesuję się grami, to może warto iść w tę stronę – relacjonuje Wojtek

Pomyśleć jednak łatwiej niż zrobić. O ile programista, który pragnie pracować przy grach raczej nie będzie miał z tym problemu, o tyle w przypadku projektanta, czy grafika liczy się portfolio. Krótko mówiąc, trzeba najpierw zrobić grę. A najlepiej wiele gier. I to takich, które spodobają się



foto. Nano Games

potencjalnemu pracodawcy. Tu z pomocą przyszedł kurs organizowany przez Game Dave School. Kurs trwał rok, a jego uczestnicy musieli przygotować cztery gry. Trzy na zadany temat, jedną według własnego pomysłu.

- Przygotowaliśmy grę w konwencji horroru. Rzecz działa się w głowie chorego na depresję. Gra spotkała się nawet z zainteresowaniem potencjalnych inwestorów, choć ostatecznie nie ukazała się na rynku. W każdym razie dzięki udziałowi w kursie miałem już na koncie kilka zrobionych gier i mogłem dostać pracę w Nano Games.

## Jak rodzi się gra?

Na początku jest pomysł. Tak przynajmniej wygląda klasyczne podejście. Później do pomysłu trzeba dopasować odpowiednie mechaniki, czyli mówiąc w skrócie schematy stojące za tym, co chcemy widzieć na ekranie np. mecha-

nika biegania, strzelania itd.

- Czasem w branży można też zaobserwować odwrotne podejście, tzn. tworzenie otoczki do jakiejś mechaniki – zdradza Czesak.

Kiedy dzięki współpracy projektantów, programistów i grafików pomysł i mechaniki zostają połączone w jeden organizm powstaje prototyp, który trzeba przetestować. A skuteczny sposób testowania jest jeden.

- Tak, do moich służbowych obowiązków należy granie w gry video – odpowiada Wojtek na nurtujące mnie, a pewnie i wielu czytelników pytanie. – Tylko w ten sposób mogę sprawdzić, jak będzie się czuł potencjalny gracz i co jeszcze możemy poprawić, żeby gra była lepsza, żeby nasz klient mógł „Poczuć się jak wiedźmin” (To ostatnie wyrażenie powstało na potrzeby naszej rozmowy, ponieważ „Wiedźmin” warszawskiej wytwórni CD Projekt jest jedną z najpopularniejszych polskich gier na światowym rynku.)

## Jak najbliżej prawdy

Obecnie Wojtek współpracuje przy produkcji symulatora katastrof zbiorowych. Będzie on wykorzystywany do szkolenia służb ratowniczych.

- Staramy się, aby symulatory szkoleniowe jak najbardziej oddawały rzeczywistość. Wiadomo, że nie da się tego zrobić w stu procentach, ale dzięki symulatorom możemy odtworzyć sytuacje, z którymi

ratownik nie spotyka się na co dzień. Na każdej planszy możemy wybrać kilka wariantów sytuacji. Mamy np. sytuację, kiedy ratownik podchodzi do rannego dziecka i okazuje się, że nie można go uratować. A dokoła są inni ludzie, którzy potrzebują pomocy. Więc ratownik zostawia to dziecko i idzie do innych. Ale za nim idzie matka, która powtarza: „Ratuj moje dziecko” – tłumaczy Wojtek. Na podejmowanie takich racjonalnych, ale po ludzku dramatycznych decyzji ratownik musi być gotowy. Często po przybyciu na miejsce katastrofy zbiorowej pierwszą czynnością podejmowaną przez ekipę ratowniczą jest selekcja rannych na tych, którzy potrzebują natychmiastowej pomocy, tych którzy mogą poczekać i tych, którym nie da się już pomóc, więc ratownik świadomie musi zrezygno-

wać z prób ratowania życia, aby nie tracić czasu, który może poświęcić innej osobie.

- Pracując nad tym symulatorem, rozmawiałem ze strażakami, którzy biorą udział w akcjach ratowniczych. Niektóre historie są naprawdę drastyczne. Z pozoru wydaje się, że społeczeństwo jest przyzwyczajone do przemocy, czy widoku krwi, ale to nie jest do końca prawda. Jesteśmy przyzwyczajeni do przemocy telewizyjnej, ekranowej. Ale w sytuacji podbramkowej niewiele osób potrafi zachować zimną krew. Nasz symulator pozwala

przygotować się na różne sytuacje i przećwiczyć schemat postępowania.

**Najbardziej lubię tworzyć**

Żeby odnaleźć się w wytwórni gier trzeba... lubić gry. To nie jest praca jak każda inna.

- Bez pasji nie da się tu pracować. Dobry programista musi być przygotowany, że poza branżą gier może zarobić lepiej, a game designer, że musi się ciągle doksztalcać, a zanim w ogóle zacznie zarabiać na swoich grach musi sporo w siebie zainwestować. Dodatkowo przed premierą cały zespół musi być przygotowany na masę

nadgodzin i stresu. To trzeba kochać, inaczej szybko byśmy się wypalili.

A co najbardziej lubi w swojej pracy Wojtek Czesak?

- Najbardziej lubię chyba właśnie to, że jest twórcza, wymaga kreatywności, że nie jest to wklepywanie danych do tabelki. Tutaj musimy tworzyć, wczuwać się w ludzką psychikę. Jeżeli miałbym powiedzieć, jakie momenty najbardziej lubię, to chyba te kiedy widzę, że komuś podobają się efekty mojej pracy. Emocje na twarzy gracza są dla twórcy najlepszą recenzją.

**Grzegorz Heród**

## 0 zagrożeniach i pokoleniu Instagrama

Młodzież siódmych i ósmych klas z gminy Brzesko spotkała się w Regionalnym Centrum Kulturowo-Bibliotecznym z Grzegorzem Stępiem, muzykiem legendarnego Oddziału Zamkniętego i zespołu Ornette. Stępień mówił o zagrożeniach, ale i wesoło. Całość utrzymana była w trafiającej do młodzieży konwencji stand-upu. Spotkanie odbyło się w ramach warsztatów „Szkoła wolna od uzależnień – złe wpływy”.

Już na początku swojego występu muzyk zaskoczył słuchaczy informacją o tym, że urodził się w Brzesku. Później mieszkał w różnych miejscach Polski, aż w końcu osiadł w Krakowie. Tematem spotkania była profilaktyka uzależnień. Stępień mówił m.in. o problemach, jakie z powodu używek i „rock’n’rollowego stylu życia” mieli jego koledzy muzycy. Najbardziej skupił się jednak na problemach, które dotyczą młodego pokolenia chyba

w największym stopniu – uzależnieniu od Internetu i urządzeń mobilnych, prymitywizmie kultury popularnej, czy zagrożeniach, jakie niesie ze sobą uzewnętrznianie się w mediach społecznościowych.

Tematyka była poważna, ale podana w przystępnej anegdotycznej formie. Artysta skupił się na ukazaniu śmieszności i bezsensowności niektórych zachowań, obserwowanych u młodzieży poświęcającej życie na zbieranie przy pomocy smartfonu pokemonów na podwórku sąsiada; skupiającej się na budowaniu zasięgów w sieci, po to by móc poinformować jak największą ilość osób o miejscu spożywanego posiłku i ślepo zapatrzonej we wzorce czerpane z sieci. - Współczuję waszemu pokoleniu, bo nawet nie możecie iść na węgry tak, żeby nikt nie oznaczył was na „fejsie” – żartował artysta.

Mniej zabawnie było, gdy Grzegorz Stępień opowiadał, na przykładzie prawdziwych wydarzeń, jak łatwo jest manipulować ludźmi na podstawie banalnych z pozoru informacji,

jakie sami udostępniamy na portalach społecznościowych i jak tragicznie może się to skończyć. Wyobraźnia złoczyńców nie zna granic i czasem informacja o imieniu naszego psa, ulubionym daniu, czy kawiarni może być perfidnie użyta przeciwko nam, na co nie brak przykładów w aktach policyjnych i prokuratorskich.

Artysta zwrócił też uwagę na możliwość jakie daje Internet: - Mamy w zasięgu ręki całą wiedzę świata. W sieci znajdziemy instrukcje, jak nauczyć się grać na gitarze, namalować piękny obrazek. – choć i tu nie zabrakło gorzkiej refleksji – Ale my wolimy obejrzeć filmik, jak gość opróżnia flaszkę wódki duszkiem.

Luźna, stund-upowa formuła spotkania, okraszona dobrą rockową muzyką sprawiła, że młodzież niechętnie opuszczała salę audytorijną RCKB, jeszcze przed wyjściem starając się zamienić kilka słów z muzykiem oraz organizującym wydarzenie burmistrzem Tomaszem Latochą.

**GH, fot.kolor**



fot. K. Wójcik

## Porębianie wystąpili w Krakowie

Działający przy Miejskim Ośrodku Kultury Zespół Pieśni i Tańca „Porębianie” wziął udział w projekcie „Zatańcz z nami! Moniuszko” w ramach obchodów dwusetnej rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki. W wydarzeniu wzięło udział kilka zespołów folklorystycznych z Małopolski oraz Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Koncert odbył się 27 października w Hali Sportowej TS Wisła w Krakowie. Jego celem było uczczenie dwusetnej rocznicy urodzin wybitnego polskiego kompozytora Stanisława Moniuszki. W swojej twórczości chętnie czerpał on ze skarbnicy polskiego folkloru. Jak podkreślają organizatorzy wydarzenia: *Stanisław Moniuszko, tworząc polską operę narodową, dokonał niezwykłej syntezy elementów opery włoskiej, francuskiej i niemieckiej z rodzimymi melodiami i rytmami polskich tańców. W najbardziej znanych operach kompozytora takich jak „Halka” czy „Straszny Dwór” tańce odgrywają szczególną rolę. Polonez, mazur czy tańce góralskie to tylko niektóre z wielu pełnych koloru*

*i barwnych kostiumów scen tanecznych w dziełach kompozytora.*

W koncercie wzięły udział wszystkie zespoły folklorystyczne z Krakowa (był to pierwszy taki występ) a także kilka z całej Małopolski.

Jak pisze Maria Karaś, kierownik

„Porębian”: *Najbardziej zachwycającym elementem wydarzenia było przygotowanie przez pedagogów Zespołu „Śląsk” choreografii Poloneza dla kilkuset tancerzy, co poprzedzone było intensywnymi warsztatami.*

red.



## Brzesko zwycięzcą Poszukiwań

Reprezentanci gminy Brzesko zdeklasowali rywali w finale Międzypowiatowego Turnieju Sztuki Recytatorskiej „Poszukiwania” w Żabnie. W trzech z pięciu kategorii na podium stanęły wyłącznie osoby, które przeszły eliminacje powiatowe w brzeskim MOK-u. Finał „Poszukiwań” odbył się 25 października w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Żabnie.

W kategorii recytacja - szkoła podstawowa (kl. IV-VI) pierwsze miejsce przypadło w udziale Leonardowi Popieli z PSP nr 3 w Brzesku, drugie miejsce zajęła Maria Jurek z PSP w Sterkowcu. Trzeciego miejsca nie przyznano. Jury wyróżniło też Piotra Sobczaka (Szkoła Podstawowa w Żabnie) i Jakuba Szczepaka (SP w Gruszowie Wielkim).

W kategorii recytacja - szkoła podstawowa (kl. VII, VIII) komisja przyznała nagrodę ex aequo: Julii Kucie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Brzesku i Izabeli Chmurze z SP w Smęgorzewie. Wyróżnienie otrzymał Adrian Berner z SP w Strzelcach Wielkich.

W kategorii szkół ponadpodstawowych nagrodę przyznano Oliwii Trójniak z I LO w Dąbrowie Tarnowskiej.

W kategorii poezji śpiewanej szkół podstawowych (kl. VII, VIII) pierwsze miejsce zajęła Julia Kuta z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Brzesku, drugie miejsce: Natalia Kusiak z PSP w Okocimiu, a trzecie Kornelia Woda z PSP nr 3 w Brzesku.

W kategorii poezji śpiewanej szkół ponadpodstawowych komisja przyznała pierwsze miejsce Jakubowi Kurowskiemu z Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku, drugie miejsce Hannie Gorczycy z ZSP nr 1 w Brzesku, zaś trzecie miejsce przypadło w udziale Aleksandrze Kupiec z brzeskiego MOK-u.

red.



## Rajd Liścia

**VI Jesienny Rajd Liścia, który na starcie zgromadził 70 harcerzy, jest organizowany przez 4 DH „Leśna Działwa” z PSP w Mokrzkach.** Celem imprezy jest uwrażliwienie młodych ludzi na potrzebę pielęgnowania pamięci o bohaterach naszej wolności, szczególnie tych, którzy są związani z historią danego miejsca, regionu i społeczności. W tym roku harcerze z Mokrzk połączyli swoją tradycję z akcją Ministerstwa Edukacji Narodowej „Szkoła Pamięta”, której zadaniem było m. in. odwiedzanie lokalnych miejsc pamięci i zgłębienie ich historii, uporządkowanie grobów i cmentarzy, organizowanie wycieczek patriotycznych i zapalenie zniczy w miejscach związanych z ważnymi wydarzeniami lokalnej historii.

Wszystkie założone cele zostały zrealizowane dzięki pięciu patrolom, które zgłosiły się do udziału w rajdzie. Druhny i druhowie z drużyn harcerskich: „Mjr Hubala”, „Starzyńskiego”, „Gwiezdne Gryfy”, „Heliosi” i „Leśna Działwa” wywiązali się ze swoich obowiązków wzorowo.

Podczas rajdu każdy patrol miał do wykonania 3 zadania związane z harcerstwem (historia, terenoznawstwo, szyfry). Najlepiej poradziła sobie grupa z drużyny wędrowniczej „Helios”, zdobywając pierwsze miejsce. Na zakończenie imprezy wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i statuetki, które wręczył dyrektor PSP w Mokrzkach Marek Kossoń. Po gorącym poczęstunku przygotowanym przez niezawod-

nych rodziców z Mokrzk wszyscy szczęśliwi i zadowoleni po spełnieniu obywatelskiego obowiązku wrócili do swoich szkół. Głównymi sponsorami imprezy byli Komenda Hufca im. Mikołaja Kopernika w Brzesku, Delikatesy „Centrum” w Mokrzkach, sklep „Biedronka” w Mokrzkach oraz piekarnia „Janina” – Wola Dębińska. Szczególne podziękowania należą się rodzicom harcerzy za ich zaangażowanie. **MB**



## Kronika policyjna

### Zgoda w niesłusznej sprawie

Nie milkną echa marcowych zamieszek na stadionie OKS w Brzesku podczas meczu OKS Brzesko – Tarnovia Tarnów. Jak informuje policja, dzięki nagraniom z monitoringu, udało się zidentyfikować kolejne trzydzieści cztery osoby, obecne na stadionie, z czego trzydzieści jeden usłyszało zarzuty udziału w bójce.

Poza dwójką nieletnich z powiatu tarnowskiego, którymi zajmie się sąd rodzinny, w bójce uczestniczyli mężczyźni w wieku od 18-40 lat pochodzący z powiatu krakowskiego, brzeskiego, tarnowskiego i limanowskiego, sympatyzujący z różnymi klubami. Z naszych informacji wynika jednak, że nie jest to wynik ogólnowo-jęzdźdzkiego zainteresowania meczem OKS-Tarnovia, a raczej wywiązanie się z tzw. kibicowskich zgód (kibice Tarnovii mają sztambę z Cracovią, a OKS-u, z Wisłą Kraków i Unią Tarnów).

Cóż nie po raz pierwszy okazuje się, że łatwiej zawrzeć zgodę, aby naklepać temu, kogo nie lubimy, niż w celu zrobienia czegoś dobrego.

### Biznes na 50%

Świat idzie z postępem, a handel w sieci staje się coraz popularniejszy. Pewien mieszkaniec powiatu bocheńskiego postanowił, że również zacznie zarabiać dzięki internetowemu komisowi. Wybrał jednak dość ciekawy sposób na optymalizację zysków.

Pierwsza część transakcji przebiegała raczej typowo, Mężczyzna zamieszczał w sieci ogłoszenia, w których informował, że ma na sprzedaż różne przedmioty i czekał na zgłoszenia od potencjalnych nabywców. Nowatorskie podejście do biznesu ujawniało się w kontakcie z kupcami. Otóż umowa z internetowym biznesmenem realizowana była w pięćdziesięciu procentach tzn. pan przyjmował pieniądze, ale nie wysyłał towaru.

Jako, że nowatorskiemu podejściu towarzyszył rozmach, policja dotarła do blisko dwustu poszkodowanych, których straty szacowane są na ponad sześćset tysięcy złotych, a akta śledztwa liczą trzydzieści siedem tomów. Ciekawe, czy równym rozmachem wykaże się sąd, bo przedsiębiorczemu 33-latkowi grozi nawet do ośmiu lat więzienia.

### „Policjant” znów zaatakował

Ponad 80 tysięcy złotych straciła 61-latką z powiatu brzeskiego, która uwierzyła dzwoniącemu do niej mężczyźnie podającym się za policjanta. Mężczyzna poinformował ją, że jej konto próbują przejąć hakerzy, a jedynym sposobem na uratowanie oszczędności jest przelanie ich na bezpieczne policyjne konto.

Kobieta postąpiła według instrukcji. Jak łatwo się domyślić wpłacone na wskazany rachunek pieniądze bardzo szybko zniknęły.

To już kolejny tego typu przypadek w ostatnich latach. Mimo ciągłych apeli i nagłaśniania tego typu spraw, starsi ludzie wciąż padają ofiarami oszustw „na wnuczka” i „na policjanta”. Policja po raz kolejny przypomina, że funkcjonariusze nigdy nie proszą prywatnych osób o przekazanie pieniędzy, haseł do konta ani nie informują o działaniach operacyjnych. Jeśli odbierzemy taki telefon, nie należy przekazywać rozmówcy żadnych danych, ani pieniędzy. Należy natychmiast niezwłocznie zawiadomić policję (nr alarmowy 112). Warto też rozmawiać ze starszymi osobami w rodzinie, czy wśród znajomych i uświadamiać ich o niebezpieczeństwie.

# Poświęcono odnowiony sztandar

Jednostka OSP z Jadownik ma długą i chlubną historię. Jej początki sięgają stycznia 1887 roku, kiedy to Rada Gminy Jadowniki zakupiła sikawkę i zorganizowała grupę ochotników do gaszenia pożarów. Pierwsza remiza wybudowana została w latach 1905-1909 i pomieściła liczny już sprzęt

wije się czerwony napis „Jezus Maryja Królowo Korony Polskiej Módl Się Za Nami”. Na dole tejże strony umieszczono trzy herby: Korony, Rusi i Litwy, pod nimi zaś napis w kolorze czerwonym „Jadowniki Podgórne 1907”.

Obecnie druhowie z OSP Jadowniki, obok dbałości o wysoki poziom wyszko-

Zarządu Gminnego OSP RP dh Marian Czarnik, brygadier Wojciech Podleś, strażacy oraz dzieci i młodzież z Dziecięcej Drużyny Pożarniczej działającej przy OSP Jadowniki.

Po mszy, barwny korowód strażaków, gości wraz z pocztami sztandarowymi udał się do Domu Ludowego na



jadownickich ochotników. Mieszkańcy wioski zadowoleni z działalności swoich druhowów ufundowali dla nich 5 maja 1907 roku sztandar. Płat sztandaru stanowiła tkanina w kształcie kwadratu o boku 112 centymetrów, koloru czerwonego po stronie awersu i złotego na rewersie. Na środku głównej strony umieszczono wizerunek św. Floriana, ponad nim wyszyto złotymi literami napis „Św. Florianie”, poniżej – „Broń nas od pożaru”. Na stronie tylnej na środku widnieje okrągły wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, wokół którego

lenia przywiązują również wielką wagę do pielęgnowania historii jednostki. W niedzielę 27 października podczas mszy koncelebrowanej w kościele parafialnym pw. św. Prokopa Opata przez ks. Witolda Tadeusiaka i kapelana strażaków ks. Grzegorza Srokę poświęcono odnowiony sztandar. Jadownicką farę wypełnili licznie przybyli mieszkańcy, poczyt sztandarowe, zaproszeni goście – burmistrz Tomasz Latocha, wicestarosta Maciej Podobiński, komendant powiatowy PSP st. brygadier Piotr Strojny, sołtys Jarosław Sorys, prezes

dalszą część uroczystości. Sekretarz OSP Jadowniki dh Michał Loranty przypomniał zebranim gościom historię jednostki i sztandaru. Burmistrz w swoim wystąpieniu pogratulował druhom znakomitych osiągnięć i wyszkolenia, podziękował za dbałość o historyczny sztandar. Czterem strażakom jadownickiej OSP wręczono Srebrne Krzyże Zasługi Orderu św. Floriana. Odznaczeni zostali druhowie Dariusz Bąk, Piotr Czernecki, Kazimierz Sala oraz Artur Świerad.

[www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)



fol. UM Brzesko



## 125 lat PSP w Sterkowcu

fol. PSP Sterkowice



## Trójka bezpieczna na drodze

fol. PSP3



## Gminne Święto Edukacji



fol. G. Heról



**Święto Niepodleg**



*fot. K.Wasyłek*





głości w Brzesku



fot. K.Wasyłek





## Pieśni Stanisława Moniuszki w MOK

foto E. Stępień



## ZPiT Porębianie w MOK

foto G. Ileróń



## Spektakl Rubinowe Gody w MOK

foto K. Wójcik



## W Bibliotece

foto PiMBP

## W Bibliotece

**10 października** gościem brzeskiej Biblioteki był NAVAL – emerytowany operator zespołu bojowego Jednostki Wojskowej GROM. Licznie zgromadzona na spotkaniu autorskim publiczność mogła wysłuchać jego opowieści o funkcjonowaniu tej elitarniej jednostki, zrealizowanych przez niego misjach, żołnierskich doświadczeniach i ścieżce kariery. W dalszej części spotkania NAVAL odpowiadał także na liczne pytania publiczności oraz rozdawał autografy i pozował do wspólnych zdjęć. Wydarzenie zorganizowane przez Brzeskich Partyzantów oraz Fundację 5P przy udziale PiMBP w Brzesku spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem publiczności, zwłaszcza ludzi młodych.

**15 października** odbyło się spotkanie otwarte z dr. hab. Tomaszem Konopką, pochodzącym z Brzeska kierownikiem Zakładu Medycyny Sądowej UJ. Spotkanie i wystąpienie zaproszonego gościa nosiły tytuł „Medycyna sądowa a historia” i stanowiły okazję do przybliżenia zgromadzonej publiczności specyfiki medycyny sądowej i pracy laboratoriów kryminalnych. Inicjatorem wydarzenia było Brzeskie Towarzystwo „GRYF”.

**Październik** został w PiMBP w Brzesku poświęcony obchodom Miesiąca Papieskiego, w ramach którego odbył się szereg wydarzeń upamiętniających życie i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II. Cykl imprez kulturalnych został zainaugurowany przez wernisaż wystawy „**Ufne serca**”, która prezentowała zdjęcia autorstwa fotografa watykańskiego Arturo Mari ukazujące niezwykle relacje między Ojcem Świętym a najmłodszymi na przestrzeni 27

lat jego pontyfikatu. W oprowadzaniu po wystawie uczestniczyły dzieci z Publicznego Przedszkola nr 10 z Oddziałem Integracyjnym im. Jana Pawła II w Brzesku. Kolejnym wydarzeniem Miesiąca Papieskiego było zaprezentowane dzieciom z brzeskich przedszkoli przedstawienie teatralne poświęcone Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II pt. „**Tyle nam po Nim zostało**” przygotowane pod kierunkiem Agaty Podłęckiej przez Koło Teatralne Stonoga z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Brzesku. Rozśpiewany i pełen ciepła spektakl odbył się dokładanie w 41. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża. 17 października odbyło się natomiast **spotkanie z Joanną M. Jurkiewicz**, autorką książki poświęconej Ojcu Świętem Janowi Pawłowi II, pt. „Zwiastunowi z Gór. I Oaza w Rzymie – moje wspomnienia”. Podczas spotkania autorka dzieliła się z uczestnikami wspomnieniami i świadectwem czasu

spędzonego z Ojcem Świętym podczas pierwszej Oazy zorganizowanej pod przewodnictwem samego Papieża w Rzymie w 1979 roku i wspólnie z nimi rozważała usłyszane wówczas słowa i przesłanie. W ramach obchodów Miesiąca Papieskiego w PiMBP w Brzesku 23 października odbyła się także projekcja etiudy filmowej „**Hiob**” zrealizowanej przez skupiający osoby dotknięte różnego rodzaju niepełnosprawnością zespół teatru „Exit” wraz z towarzyszącą jej wystawą fotograficzną „**Diaphanes. Córci i synowie milczenia**” autorstwa Kamili Kansy. Uzupełnieniem projekcji była także dyskusja na temat sensu cierpienia, w której uczestniczyli artyści i zaproszeni goście. Zwieńczeniem wydarzeń odbywających się w październiku ku czci Ojca Świętego był koncert „**W hołdzie papieżowi Janowi Pawłowi II**” zorganizowany wspólnie z Instytucją Promocji i Upowszechniania Muzyki „Silesia” w Katowicach.



foto: PiMBP

Miłośnicy muzyki mieli okazję wysłuchać utworów Johanna Sebastiana Bacha, Josepha Haydna, Wolfganga Amadeusza Mozarta oraz arii i pieśni Stanisława Moniuszki w wykonaniu uczestników XXIX Międzynarodowego Festiwalu Młodych Laureatów Konkursów Muzycznych. Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom wydarzeń Miesiąca Papieskiego oraz osobom, które przyczyniły się do organizacji tych przedsięwzięć.

#### A w Oddziale dla Dzieci...

W dniach od 5 do 11 października odbył się cykl spotkań dla dzieci z bohaterami ich ulubionych książeczek: z Misią Marysią oraz jej przyjacielem żółwiem Franklinem. Postacie podczas swojego krótkiego, ale bardzo intensywnego tournée, spotkały się z dziećmi

Podczas Nocy Bibliotek, odwiedziły też maluchy w bibliotekach

w Maszkienicach, w Porąbce Uszewskiej, w Mokrzyskach, w Porębie Spytkowskiej oraz w Szczepanowie. Misia Marysia oraz Franklin byli także u dzieci w przedszkolach: w Przedszkolu Integracyjnym im. Św. Faustyny w Brzesku, w Przedszkolu nr 1 w Jadownikach oraz w Przedszkolu nr 10 z Oddziałem Integracyjnym im. Jana Pawła II w Brzesku. Spotkania pełne były dobrej zabawy połączonej ze wspólnym śpiewem, tańcem oraz... nauką.

23 października 2019 r. gościem Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku, Filii w Okocimiu oraz Biblioteki w Maszkienicach była znana pisarka dla dzieci (i nie tylko) Justyna Bednarek. Wydarzenia te były częścią tegorocznego cyklu spotkań autorskich realizowanych w ramach projektu: „Raz, dwa, trzy - czas książki i gry!”. Podczas spotkań Ju-

styna Bednarek opowiedziała uczestniczącym w nich dzieciom z PSP nr 3 w Brzesku, ZS-P W Dębnie, PSP w Okocimiu oraz PSP w Maszkienicach skąd czerpie pomysły i inspiracje do tworzenia swoich prac. Autorka prezentowała różne swoje dzieła, zachęcając jednocześnie do czytania książek. Dla lepszego odbioru i pobudzenia dziecięcej wyobraźni, czytany fragment towarzyszyła obecność książkowych bohaterów, jak chociażby pięciu sprytnych kun-maskotek wykonanych na szydełku. Podczas spotkań był również czas na zadawanie pytań, wspólne zdjęcia oraz autografy. Spotkania z Justyną Bednarek zrealizowane zostały dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

PIMBP, fot.kolor

## Michał Rusinek w Porębie Spytkowskiej

2 października Biblioteka Publiczna w Porębie Spytkowskiej miała przyjemność gościć znakomitego poetę, pisarza, wykładowcę uniwersyteckiego Michała Rusinka. Autor uruchomił niezawodny środek lokomocji, jakim jest wyobraźnia i zabrał uczestników spotkania na spacer po krakowskim rynku. Dzieci miały okazję przypomnieć sobie legendy związane z Grodem Kraka, a także wysłuchać zabawnych wierszyków w interpretacji autora. Dalsza część spotkania przybrała kształt niekonwencjonalnego wykładu. Młodzi „akademicy” dowiedzieli się czym różni się struktura wiersza od formy opowiadania oraz czym jest rym, rytm, wers, akcent. Z nieokiełznaną radością został przyjęty pomysł wspólnego pisania. Przedszkolaki z zapałem podsuwały pocie przymiotniki, które ten skrzętnie wpiśwał w szkielet stworzonej przez siebie historii. W napawający dumą tekst moż-

na zagłębić się, odwiedzając bibliotekę w Porębie. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że większość biorących udział w spotkaniu sześciolatek, uzupełniła już formularze rekrutacyjne sporządzone przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Spotkanie dofinansowano ze środków Instytutu Książki w Małopolsce w roku 2019”.

Magdalena Garboś



fot. B. Wach

## Oddali krew

18 października uczniowie Zespołu Szkół Technicznych i Branżowych w Brzesku oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku po raz 60 oddali honorowo krew. Akcja okazała się rekordowa - 47 młodych ludzi oddało 21,150 l. krwi. Przerosło to oczekiwania organizatorów, o czym świadczyć może choćby fakt, że zabrakło czekolad przeznaczonych dla krwiodawców i trzeba było na bieżąco uzupełniać braki. Organizatorem jubileuszowej akcji był nauczyciel z „Zielonki” Wiesław Gibes, który serdecznie dziękuje za pomoc nauczycielom - Zbigniewowi Chylowi oraz Annie Gibes i Dorocie Wodzie z ZSP nr 1. Osobne podziękowania



kierowane są w stronę Kazimierza Kurala, właściciela restauracji „Galicyjska”, za pyszne kanapki i ciasto dla krwiodawców oraz Tomasza Gurgula



foto. W. Gibes

i jego załogi za udostępnienie sali w Schronisku Młodzieżowym i miłą atmosferę pobytu.

**Wiesław Gibes**

## Nowy start w Małopolsce

Ruszyła rekrutacja do projektu Województwa Małopolskiego pn. „Nowy start w Małopolsce”. Wróciłeś do kraju? Jesteś bez pracy? Szukasz pomysłu na siebie? Napisz do nas e-mail, sms lub zadzwoń. Nasi konsultanci i doradcy pomogą Ci odnaleźć się w małopolskiej rzeczywistości i rozpocząć tu nowe życie zawodowe.

### Dla kogo jest projekt?

Dla osób mających więcej niż 30 lat, które w ciągu ostatnich 12-tu miesięcy wróciły z zagranicy, mieszkają lub uczą się w Małopolsce i aktualnie nie pracują.

### Co można dostać w projekcie?

**Pomoc doradcy zawodowego**, który wspólnie z Tobą przeprowadzi Bilans Kariery – pomoże Ci określić, co już potrafisz, czego dotychczas się nauczyłeś, co powinieneś rozwijać i do czego masz predyspozycje. Dzięki temu zaplanujesz najlepszą dla siebie ścieżkę rozwoju i dalszego działania.  
**Pomoc konsultanta**, który doradzi m.in.:

- jakie są możliwości podnoszenia kwalifikacji i wejścia na rynek pracy w naszym regionie,

- w jakiej instytucji można dostać

wsparcie na rozwój i założenie własnej firmy,

- gdzie załatwiać jakie formalności po powrocie do kraju.

### Gdzie znajdziesz naszych doradców i konsultantów?

- Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie – plac Na Stawach 1

- Zespół Zamiejskowy WUP w Nowym Sączu, ul. Węgierska 146

- Zespół Zamiejskowy WUP w Tarnowie, al. Solidarności 5-9

Dodatkowo organizowane są dyżury doradców i konsultantów w województwie małopolskim – o terminach informujemy na bieżąco w aktualnościach na stronie [www.pociagdokariery.pl](http://www.pociagdokariery.pl)

### Jak zgłosić się do projektu?

- Sprawdź, czy oferta projektu jest dla Ciebie. Wypełnij ankietę na [www.pociagdokariery.pl](http://www.pociagdokariery.pl)

- Ze strony [www.pociagdokariery.pl](http://www.pociagdokariery.pl) pobierz formularz zgłoszeniowy, wydrukuj go i wypełnij.

- Dostarcz formularz do wybranej siedziby WUP w Krakowie.

- Jeśli masz pytania, skontaktuj się z nami: tel. 12 619 85 61; e-mail: [powroty@wup-krakow.pl](mailto:powroty@wup-krakow.pl)

- Umów się na spotkanie z doradcą zawodowym:

- w Krakowie – tel. 12 619 85 61
- w Nowym Sączu – tel. 18 442 94 90
- w Tarnowie – tel. 14 626 99 40 wew. 25, lub
- Napisz sms: 504 121 480 lub
- Skontaktuj się z nami na Facebooku: [PociagDoKariery.pl](https://www.facebook.com/PociagDoKariery.pl).

**NOWY  
START W  
MAŁOPOLSCE**

Fundusze Europejskie  
Program Regionalny

Rzeczpospolita  
Polska

MAŁOPOLSKA

Unia Europejska  
Europejski Fundusz Społeczny

# Okrucieństwo nie zna granic

**Barbara Sadurska, prawniczka, autorka opowiadań i scenariuszy filmowych i teatralnych, laureatka kilku prestiżowych nagród literackich i filmowych, absolwentka brzeskiego liceum. W rozmowie z „BIM-em” opowiada o swojej najnowszej książce pt. „Mapa”.**

**Pani najnowsza książka „Mapa” jest zbiorem opowiadań, z których część była już wcześniej publikowana. Czy pisząc pierwsze z nich, miała pani od razu pomysł na książkę, czy narodził się on w trakcie tworzenia?**

Pierwsze opowiadanie pod tytułem „Mapa”, napisałam latem 2016 roku. Pamiętam dokładnie, bo pisałam je na konkurs MFO, którego tematem była Bydgoszcz. Nigdy nie byłam w Bydgoszczy, w związku z czym musiałam sprawdzić, jak to miasto wygląda od strony map, planów itd. Opowiadanie wyszło mi trochę za długie i nie zostało przyjęte, ale już w trakcie jego pisania widziałam pewne wątki, które chętnie pociągnęłabym dalej. Więc ten pomysł, żeby je rozwinąć i zogniskować wokół przemocy, pojawił się już podczas pisania pierwszego opowiadania.

**„Mapa” jest książką dość trudną, wymagającą myślenia. Czasem trzeba wrócić do jakiegoś fragmentu, żeby skojarzyć pewne wątki. Nie miała pani obaw co do tego, jak taką literaturę przyjmie społeczeństwo nawykłe do szybkiego tempa życia, kultury, która ma być lekka, łatwa i przyjemna?**

Umierałam ze strachu. Wysłałam te opowiadania tylko do jednego wydawnictwa, do Niszy. Byłam przekonana, że jeżeli Nisza ich nie przyjmie, to nikt ich nie przyjmie. Nisza ma opinię wydawnictwa, które jest sumieniem polskiej literatury i jeżeli pani Krystyna Bratkowska uznaje coś za warte wydania, to na pewno jest to też warte przeczytania. Dostałam odpowiedź po miesiącu, że pani Krystyna jest zdecydowana to wydać, ale najwcześniej za rok. Na początku 2018 roku wiedziałam, że książka ukaże się latem lub jesienią 2019. Miałam czas się przygotować na pojawienie się

książki na rynku, ale prawdę powiedziawszy, kiedy się ukazała, umierałam ze strachu, jak będzie odebrana. Bo najgorsze, co może spotkać książkę, to zostać przemilczaną, czyli jeśli nikt nie napisze o niej ani dobrze, ani źle. Takiego losu bałam się dla „Mapy”. Na razie jednak Mapa ma onieśmielająco dobre recenzje. Z tego wniosek, że ludzie czytają taką literaturę.

**Czytając „Mapę”, wyobraziłam sobie autorkę jako osobę, która zna podstawy łaciny, ma dużą**



**wiedzę na temat historii, szeroko rozumianej kultury i sztuki, ale też na przykład rzemiosła rzeźniczego. Właśnie, skąd ta wiedza? Wynika z wcześniejszych doświadczeń, czy była zdobywana, na potrzeby książki?**

Rzeczywiście pisanie tych opowiadań i wątki, które się pojawiały, powodowały, że zajmowałam się kolejnymi tematami i robiłam rozpoznania. Cudownie, jeśli potrzebne materiały mogłam znaleźć w Internecie, ale momentami byłam naprawdę obłożona książkami. To nie jest tak, że znam historię np. XVII wieku. Nie miałam zielonego pojęcia, że Stanisław Lubo-

mirski otrzymał tytuł księcia Cesarstwa Rzymskiego.

„Rzeźnicki syn” jest napisany na podstawie różnych źródeł. Po pierwsze własnej pamięci. Widziałam w dzieciństwie, jak się zabija zwierzęta i zdejmuje z nich skóry. To było na wsi i wtedy nikt się nie przejmował, że jakieś sześciolatki sobie biegają dookoła, bo dorośli byli zajęci, a myśmy się trochę nudzili, więc podglądaliśmy. Korzystałam też z książki kucharskiej z przełomu XIX i XX wieku, która szczegółowo opisuje procesy „rozbiegania mięsa”. Miałam też podręcznik anatomii. Do niego akurat miałam łatwy dostęp, bo po prostu sięgnęłam na półkę mojej mamy, która jest lekarzem. Dotarłam też do kodeksów rzemieślniczych z XVII wieku. Okazało się to bardzo inspirujące i naprawdę ciekawe.

Nawet jeśli opowieść o rzeźnickim synu miałaby być tylko oniryczną (senną – przyp.red.) wizją, przynajmniej zadbałam o to, by była prawdopodobna.

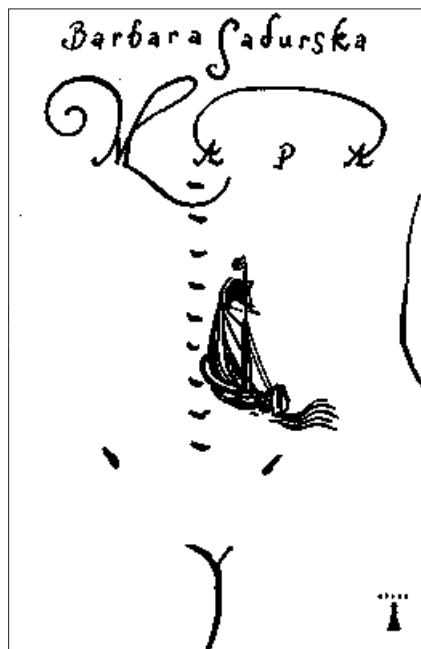
**Przyznam, że momentami sam nie wiedziałem, ani nie potrafiłem znaleźć w źródłach, czy niektóre szczegóły są faktem historycznym, czy fikcją literacką. Nie mam na przykład pojęcia, czy istniała wersja „Fausta” Rembrandta z mapą.**

Nie ma takiej wersji. Jest akwaforta, na której Faust stoi obok globusa. Mnie natomiast globus nie był potrzebny. Ja potrzebowałam mapy i to szczególnej mapy. W związku z tym „kazałam” Rembrandtowi zrobić matrycę i wykonać odbitkę. Istnieją natomiast liczne rysunki Rembrandta przedstawiające mężczyznę pochylonego nad książką, czy nad mapą. Więc

jest to fikcja literacka, ale znow, fikcja bardzo prawdopodobna.

**Skąd w ogóle pomysł, aby przedmiotem pożądania bohaterów uczynić późnośredniowieczną mapę?**

Kiedy zaczęłam szukać najstarszej mapy Bydgoszczy, wyszukiwarka znalazła m.in. właśnie mapę Fra Mauro, z połowy XV wieku, której historia jest absolutnie fascynująca. Jej twórcy, Andreas Bianco i Fra Mauro, byli świeckimi mieszkańcami klasztoru. O ile Fra Mauro był tam dobrowolnie, to Andreas Bianco prawdopodobnie został tam zesłany przez swojego wuja, króla Portugalii,



za karę. Odebrano mu możliwość żeglowania i został zamknięty w murach klasztoru, żeby rysować mapę dla możnego wuja, który pożałował jej jak niczego na świecie. Ponadto ciekawe są opisy tworzenia tej mapy. Żeby do nich dotrzeć, musiałam przetłumaczyć teksty łacińskie, włoskie i angielskie, ale i one bardzo mało mówią o autorach. O Andreasie Bianco znajdziemy dosłownie dwa zdania, troszkę więcej wiemy o Fra Mauro. Więc mamy interesujące postaci historyczne, fascynujący przedmiot i jeszcze ten element niemożliwości. Bo przecież świat przedstawiony na mapie nie istniał. Albo raczej istniał tylko w wyobrażeniu twórców. I rozpałał taką żądzą, że królowie byli gotowi się o tę mapę zabijać, tak samo zresztą jak papież.

**Zwróciłem też uwagę na fakt, że narratorami w książce są wyłącznie mężczyźni, w dodatku ta męskość jest bardzo mocno podkreślona. Z czego to wynika?**

Rzeczywiście taki był mój zamysł. Narratorami uczyniłam tylko i wyłącznie mężczyzn. Cieszę się, że zwrócił pan na to uwagę, bo nie jest to wcale takie oczywiste i niektórzy to pomijają. Narratorami są wyłącznie mężczyźni i to bardzo androgeniczni (męscy – przyp. red.) mężczyźni, co podkreśliłam również przez ich imiona.

Kobiety mówią w książce bardzo niewiele i zazwyczaj ich słowa są zacytowane przez mężczyzn, a przede wszystkim nie mają imion, co stylistycznie było dla mnie wyzwaniem. Bardzo trudno pisać się o bohaterze, który nie ma imienia.

Pyta pan, z czego to wynika? Jest to trochę związane z pochodzeniem mapy. Mapa pochodzi ze świata zdominowanego przez mężczyzn. Z męskiego klasztoru. Jest narysowana przez ludzi morza, a to także był świat wybitnie męski, świat zdobywców, kolonizatorów. Świat bardzo okrutny, co widać choćby w statkach handlarzy żywym towarem. Nie ludźmi – towarem. To okrucieństwo, uprzedmiotowienie ludzi, było dziełem mężczyzn.

**O to właśnie okrucieństwo chciałem zapytać. Bohaterowie książki dzielą się na katów i ofiary, a właściwie nawet trudno powiedzieć, że się dzielą, bo te role nakładają się na siebie i wzajemnie przenikają. Rzeczywiście wszyscy jesteśmy źli?**

Chodzi raczej o to, że okrucieństwo, przemoc, tortury nie znają granic geograficznych ani czasowych. Takie samo cierpienie dotykało ludzi w wieku XV, XVI, XVII i XVIII, jak w wieku XIX i XX, a także dzisiaj. W opowiadaniu „Szpital” mamy spowiedź oficera SB, gdzie pewne wątki ciągną się aż do wojny na Bałkanach. To działo się niedawno, a mieliśmy tam do czynienia z takim samym ludobójstwem, jak w czasie II wojny światowej, czy w wiekach wcześniejszych, takim samym okrucieństwem, jakie obserwujemy współcześnie na Bliskim Wschodzie.

Rzeczywiście w książce nie ma podziału na katów i oprawców. Zaczyna się od Andreasa Bianco. Był on człowiekiem morza. Jego życie byłoby radosne, spełnione, gdyby mógł żeglować. Morze, pokonywanie przestrzeni, było jego żywiołem. Ale jego życie zostało złamane. Wiedział, że dwadzieścia lat spędzi w zamknięciu, pochylony nad mapą, wyobrażając sobie tylko lądy, wiatr i fale. Przecież to niesamowite

okrucieństwo! Pozbawienie kogoś życia, jeszcze kiedy ono trwa. Wyobrażam sobie, że ludzie poddani takiej opresji, w momencie kiedy przełamie się w nich jakaś gorycz, jakaś granica cierpienia, stają się narzędziem niewiarygodnego okrucieństwa. Narzędziem, bo kanalizują okrucieństwo. Trudno powiedzieć, który z nich jest oprawcą, a który ofiarą, bo ten, który jest najbardziej okrutny, jest też najbardziej skrzywdzony.

**Czyli chodzi o przemówienie do sumienia, przypomnienie, że wokół nas ciągle dzieje się zło, które pomijamy?**

Można tak powiedzieć. I to zło nie dzieje się gdzieś tam, w skali światowej. Ono zaczyna się wtedy, kiedy w relacji ojciec-syn następuje przemoc. W tym momencie rodzi się niebezpieczeństwo, że syn wyrośnie na psychopatę. W książce mamy do czynienia z co najmniej kilkoma bohaterami, których psychiatra zdiagnozowałaby jako osobowości psychopatyczne.

**To prawda, że „BIM” jest pierwszą gazetą, z którą rozmawia pani o książce?**

Tak. Zależało mi na tym, ponieważ Brzesko jest dla mnie bardzo ważne. Atmosfera niektórych miejsc w Mapie jest wzięta z Brzeska, m.in. cmentarze, zaułki starych parków, niektóre tajemnicze przejścia. Brzeskie liceum, do którego chodziłam, najpierw znajdowało się w Pałacu Goetza, w samym sercu dziczącego wówczas parku, a potem mieściło się w budynku szkoły „Dwójki” – pomiędzy dwoma cmentarzami. W Brzesku mieszkali moi dziadkowie, mam tu wielu znajomych. Dlatego bardzo cieszę się, że pierwszego wywiadu na temat książki udzielałam właśnie w Brzesku.

**Rozmawiał Grzegorz Heród**

### Tylko pogoda

*Czas-najbardziej tajemnicza próżnia  
pełna słodyczy, goryczy, a przede wszystkim komplikacji.  
Kiedy dzieckiem się było płynął niczym leniwiec na basenie  
lecz gdy dorosły wiek uderzył przeleciał jak kamyk z procy.  
Niczym ptak przeleciały dawne zabawy, zapachy, smaki, kolory,  
zostawiając miejsca temu, co nieznanne, niekoniecznie lepszemu.  
Choć przemija wszystko jak film ciągle przewijany na taśmie kasety,  
urazenie się ma jakby wszystko było jak wtedy,  
To logika tak inna od znanych.  
Chociaż na innych prawach,  
słychać w nim bicie serca humanistów, filozofów,  
choćby nie wiem jak zmienna, a jednak taka sama.  
Tylko pogoda-zmian matka od lat taka sama.*

**Karolina Kluz**

# Mogiła Kazimierza Missony jun. odnowiona

Na liczącym ponad dwieście lat brzeskim cmentarzu parafialnym spoczęło wiele osób zasłużonych nie tylko dla miasta czy regionu, ale także dla Polski. Jedną z nich jest Kazimierz Missona jun.. Nie był rodowitym brzeszczaninem (urodził się w Krakowie w 1902 roku). Do naszego miasta przybył w 1915 roku razem z rodzicami: Kazimierzem i Jadwigą. Został uczniem Gimnazjum w Brzesku, w którym funkcję dyrektora sprawował jego ojciec. Missona jun. brał udział nie tylko w licznych patriotycznych manifestacjach, ale był także czynnym członkiem organizacji niepodległościowych działających w Brzesku. To on zasygnalizował mieszkańcom miasta rychłe nadejście upragnionej wolności, zrywając 16 lutego 1918 roku austriackie godło



*Rok 1924. Dyrektor Kazimierz Missona z żoną Jadwigą i synem Kazimierzem na balkonie Gimnazjum w Brzesku, arch. J. Wyczesanego*

## Odeszli w październiku:

Józef Okas (78) – Brzesko  
 Zofia Urban (81) – Brzesko  
 Adela Ściebor (95) – Brzesko  
 Bolesław Smaga (79) – Brzesko  
 Andrzej Płachta (52) – Brzesko  
 Zofia Wójcik (86) – Brzesko  
 Marek Zator (65) – Brzesko  
 Józef Ważydrąg (75) – Mokrzeska  
 Zofia Niedojadło (75) – Mokrzeska  
 Szczepan Wąsik (95) – Mokrzeska  
 Maria Woda (90) – Mokrzeska  
 Dorota Pietruszka (47) – Okocim  
 Maria Pytka (84) – Poręba Spytkowska  
 Zofia Kargól (73) – Poręba Spytkowska  
 Maria Kłusek (93) – Wokowice  
 Józef Gładki (84) – Wokowice  
 Maria Latocha (93) – Wokowice  
 Józefa Dzieńska (91) – Jadowniki  
 Józefa Cebula (89) – Jadowniki  
 Bujak Stanisława (72) – Jadowniki  
 Władysław Woźniak (87) – Jadowniki  
 Czesław Szuba (94) – Jadowniki  
 Marek Madej (60) – Sterkowice  
 Wiktor Wójcik (16) – Sterkowice  
 Bogdan Tatara (56) – Jasień  
 Kazimiera Dziedzic (88) – Jasień

z budynku jednego z urzędów.

Wbrew woli matki szesnastoletni Kazimierz ucieka z domu i wraz z innymi ochotnikami bierze udział w walkach przeciw Ukraińcom o Lwów. Po ich zakończeniu wstępuje do Legionów Polskich. Nieustający w poszukiwaniach nieletniego syna rodzice po kilku miesiącach odnajdują go wycieńzonego trudami frontowymi w jednym ze szpitali. Siłą zostaje zabrany do domu.

Ponownie ucieka, by w 1919 roku znaleźć się na froncie bolszewicko-litewskim. Jako ochotnik bierze udział w kampanii przeciw bolszewikom w 1920 roku. I w tym samym roku po powrocie z wojny do Brzeska zdaje maturę, a następnie rozpoczyna

studia medyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim. Tajniki wiedzy medycznej poznaje tylko przez dwa lata, po czym rozpoczyna studiować prawo, które porzuca i w latach 1922-1925 na Wydziale Filozoficznym zgłębia polonistykę. W roku 1923 ukończył roczny państwowy kurs wychowania fizycznego, co pozwoliło mu od 1 września 1923 roku podjąć pracę nauczyciela ćwiczeń cielesnych, jak wtedy nazywano wychowanie fizyczne, w Gimnazjum w Brzesku.

W 1928 roku Missona jun. zostaje służbowo przeniesiony do Gimnazjum w Olkuszku. Uczy tam zaledwie parę miesięcy, gdyż wycieńczony trudami wojennymi organizm nie poradził sobie z gruźlicą, którą uaktywniła zło-



*Stan grobu w lipcu 2019 r. fot. J. Filip*

śliwa grypa. Kazimierz Missona jun. zmarł w Brzesku w 1929 roku i został pochowany na „Starym Cmentarzu”.

W tym roku minęła 90. rocznica jego śmierci. W związku z tym Komitet Odnowy i Troski o Cmentarz Parafialny w Brzesku podjął decyzję o sfinansowaniu - z pieniędzy zebranych podczas ubiegłorocznej kwesty przeprowadzonej 1 listopada na obu cmentarzach - odnowienia mogiły, w której spoczywają Kazimierz Missona jun. i jego zmarła w 1926 roku matka.

Renowacji podjął się Piotr Śledź, właściciel zakładu kamieniarskiego w Brzesku, który już nieraz, także nieodpłatnie, świadczył usługi dla Komitetu. Jak widać na powyższym zdjęciu, stan grobu był bardzo kiepski. Popękana i częściowo zapadnięta płyta nagrobna, brakujące fragmenty ozdób oraz dość znacznie uszkodzony pomnik z tablicą nagrobną to niełatwe do wykonania zadanie, z jakim przyszło się zmierzyć Panu Piotrowi i pracownikom jego zakładu. W związku z tym, że cmentarz parafialny podlega konserwatorskiej ochronie, każda



Odnowiony grób, fot. J. Filip

czynność musiała zyskać akceptację odpowiedniego urzędu. Jak widać na zdjęciach, renowacja zmieniła trochę wygląd mogiły, ale dzięki temu obiekt zyskał na trwałości.

W niedzielę 27 października br. odnowione miejsce wiecznego spo-

czynku wielkiego patrioty, jakim bezsprzecznie był Kazimierz Missona jun., zostało poświęcone i wypada mieć nadzieję, że nie tylko z okazji Święta Zmarłych będziemy o tym człowieku pamiętać.

**Jacek Filip**

## Kwesta na brzeskich cmentarzach

1 i 2 listopada na cmentarzach parafialnym i komunalnym trwała kwesta zorganizowana przez Komitet Odnowy Cmentarza Parafialnego w Brzesku. 45 wolontariuszy zebrali blisko 8,5 tysiąca złotych, za te pieniądze w przyszłym roku odrestaurowany zostanie kolejny zabytkowy nagrobek na cmentarzu parafialnym.

- Wśród kwestujących byli burmistrz Tomasz Latocha, postanka

Józefa Szczurek-Żelazko, pracownicy urzędów miejskiego i powiatowego. Bardzo cieszy fakt, że wśród wolontariuszy było wielu młodych ludzi – mówi prezes Komitetu Odnowy Cmentarza Parafialnego w Brzesku



fot. UM Brzesko



Maria Babicz. Kwesta na cmentarzu organizowana jest od 2002 roku, a zgromadzone fundusze przeznaczone były na sprzątnięcie nekropolii. 10 lat później utworzony został komitet, który pochodzące ze zbiórek pieniądze przekazuje na odnowę zabytkowych nagrobków, do tej pory odrestaurowano siedem pomników, kapliczek i płyt.

Organizatorzy kwesty dziękują za zaangażowanie wszystkim wolontariuszom, państwu Aleksandrze i Ryszardowi Dziedzicom, firmie Macland, panom Jerzemu Ożegalskiemu i Piotrowi Śledziowi oraz księdzu Wojciechowi Wernerowi.

[www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)

## Marek Łukasz Grabania

# Willa Nadachówka

Na terenie Brzeska i Okocimia istnieje wiele posesji, a znajdujące się tam wille i budynki mieszkalne wyróżniają się przeznaczeniem i architekturą. Wiele z nich doczekało się już opisów w publikacjach na stronach internetowych, np. [www.brzesko.ws](http://www.brzesko.ws), czy w magazynie BIM. Wymienić możemy tutaj budynki: *Michałówka*<sup>1</sup>, *Pieniążkówka*<sup>2</sup>, *Petersówka*<sup>3</sup> czy willa *Staffówka*<sup>4</sup> o etymologii pochodzącej od nazwisk właścicieli lub ich mieszkańców.

Do interesujących obiektów o zarówno ciekawej architekturze, jak i historii zaliczyć należy także willę Nadachówkę w Brzesku przy ulicy Piastowskiej 8. Przed II wojną światową willa położona była na terenie gminy Jadowniki, za torami (boczną kolejową) łączącymi stację kolejową Słotwina-Brzesko z browarem Okocim. Po wojnie teren ten leżał już w granicach miasta Brzeska.

Do willi z centrum miasta prowadziła utwardzona droga wysadzana lipami, akacjami i potężnymi jesionami. W połowie drogi, wśród jesionów stała mała kapliczka (już nieistniejąca w tym miejscu - rok 2019). Jeszcze na przełomie lat 50. i 60. XX wieku na ulicy Piastowskiej można było spotkać wiejskie kobiety idące do miasta, które zatrzymywały się i modliły przy kapliczce. Droga dojazdowa z miasta za willą rozgałęzia się w kierunku wschodnim do Jadownik, natomiast w kierunku południowo-wschodnim prowadzi poprzez Kasztanki do Górnego Okocimia. Obecnie jest to ulica Podmiejska.

Willa „Nadachówka”<sup>5</sup> zaprojektowana w roku 1926 i wybudowana pod koniec lat 20. XX wieku na osi północ-południe znajdowała się na otwartej, niezabudowanej przestrzeni, wśród pól uprawnych i łąk. Teren, na którym została zbudowana należał do majątku ziemskiego Goetza Okocimskiego. Z czasem założony został sad otoczony żywopłotem obronnym z głogu i nasadzonymi pomiędzy krzewami jesionami, lipami i akacjami. Całość tworzyła podmiejską, urokliwą kilkuhektarową posiadłość. Do willi przynależał też ogród warzywny z grzędami krzewów porzeczek i agrestu oraz ogromny sad owocowy (z czereśniami, śliwami i jabłonią) stanowiący bezpośrednio zaplecze owocowe mieszkańców, a póź-

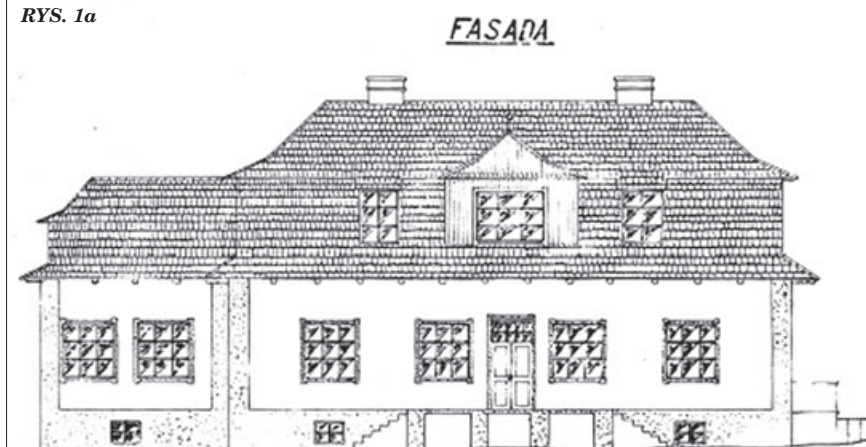
niej fabryki marmolady i przetworów owocowych. Na tym terenie funkcjonowała również do wybuchu drugiej wojny światowej fabryka marmolady i przetworów owocowych<sup>6</sup>. Całość terenu – posesji z willą oraz zabudowaniami przemysłowymi i gospodarczymi – przyjęła nazwę Nadachówka, która to nazwa funkcjonuje do drugiej wojny światowej w licznych dokumentach (np. gospodarstwo „Nadachówka”<sup>7</sup>, ogród „Nadachówka”<sup>8</sup>). Interesujący projekt architektoniczny willi z roku 1926 oraz jego realizację (zdjęcie z roku 1960) pokazuje rys.1.

Nadachówka - to jednopiętrowa, podpiwniczona willa z poddaszem przystosowanym do zamieszkania. Projekt przewidywał na parterze: kuchnię (24,01m<sup>2</sup>), jadalnię (29,40m<sup>2</sup>)

z wyjściem na taras (24,00m<sup>2</sup>), salon (22,05m<sup>2</sup>), gabinet (22,05m<sup>2</sup>), sypialnię (24,50m<sup>2</sup>) oraz zadaszoną werandę (28,50m<sup>2</sup>) pełniącą rolę zimowego ogrodu. Ponadto na parterze znajdował się przedpokój ze schodami prowadzącymi na poddasze oraz łazienka i ubikacja, dwa pomieszczenia gospodarcze przylegające do kuchni. Na poddaszu było wydzielonych dodatkowych sześć ogrzewanych pomieszczeń o różnej powierzchni nadających się do zamieszkania. Wejście główne do budynku było zlokalizowane od strony północnej. Dodatkowe wejście kuchenne znajdowało się od strony wschodniej. Z parteru do pomieszczeń piwnicznych prowadziły wewnętrzne schody. Projekt willi zapewniał jej mieszkańcom pełny komfort. Willa posiadała kanalizację, lecz do lat 60. była pozbawiona instalacji wodociągowej, co stanowiło znaczne utrudnienie dla jej mieszkańców.

Do wybuchu drugiej wojny światowej willa pełniła funkcje mieszkalne

RYS. 1a



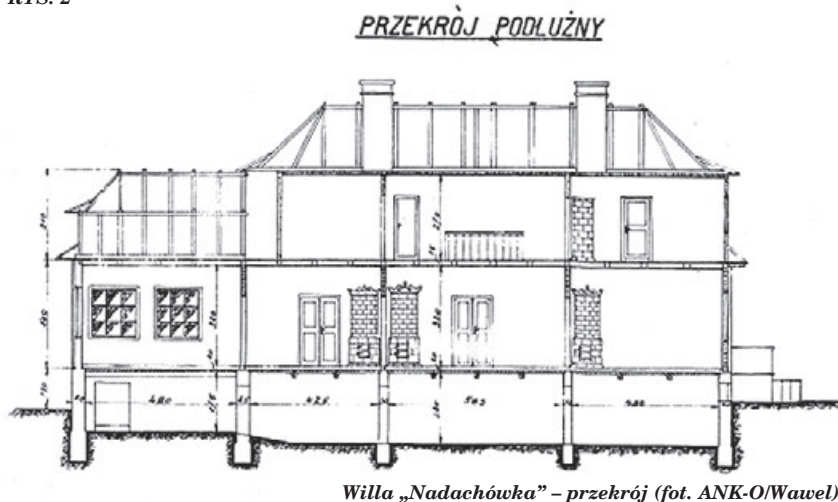
Projekt fasady-elewacja południowa (fot. ANK-O/Wawel)

RYS. 1b



Zimowy widok willi (fot. z archiwum autora)

RYS. 2



RYS. 3



i wchodziła w skład gospodarstwa „Nadachówka”<sup>7</sup>, którego właścicielami byli między innymi Marcin i Elżbieta Badeni, główni udziałowcy Małopolskiej Fabryki Marmolady i Przetwo-

rów Owocowych sp. z o.o. W roku 1939 przed wybuchem wojny<sup>8</sup> – całość terenu z zabudowaniami została sprzedana przez Badenich i włączona do majątku firmy „Jan Goetz Browar

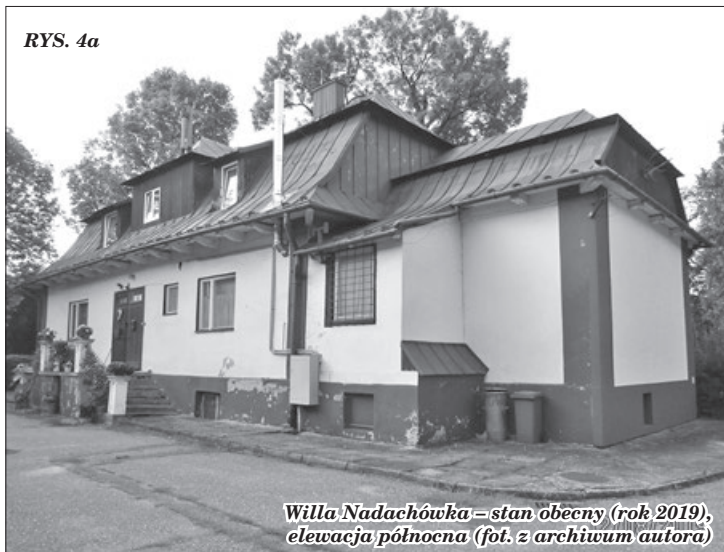
i Zakłady Przemysłowe w Okocimiu S.A”. Protokół inwentaryzacyjny<sup>9</sup> z 18 stycznia roku 1945 sporządzony przez urzędników - przedstawicieli znacionalizowanego majątku rodziny Goetzów wymienia jako jeden ze składników Państwowych Zakładów Przemysłowo - Rolnych ogród „Nadachówka” obejmujący: grunty zabudowane, grunty niezabudowane, budynki mieszkalne, budynki fabryczne, magazyny fabryczne oraz szopy drewniane.

W wyniku reformy rolnej opartej o dekret PKWN z 1944 r. całość opisywanego terenu – ogród „Nadachówka” (w tym willa) został przejęty przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Rolne w Okocimiu. Następnie, w skutek dalszej parcelizacji znacionalizowanego majątku Okocim (Goetzów Okocimskich) teren został wyłączony, zgodnie z decyzją Wojewody protokołem zdawczo-odbiorczym<sup>10</sup> z dnia 28.IV.1946 r. na rzecz Nadleśnictwa Państwowego w Brzesku.

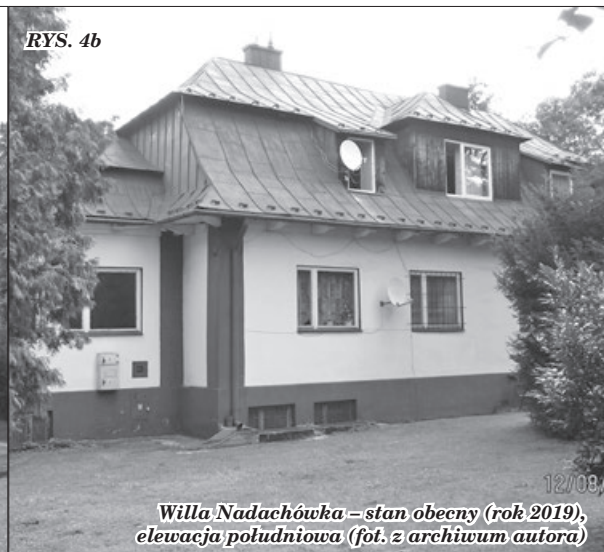
Formalne przejęcie nieruchomości jednak się przeciągało. Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Krakowskiego zmuszona była w lipcu 1947 r. podjąć działania interwencyjne<sup>11</sup>, prosząc Wojewódzki Urząd Ziemski o wydanie Państwowym Zakładom Przemysłowo-Rolnym polecenia opróżnienia budynku „Nadachówka”. Sprawy własnościowe również i później się przeciągały. Z zapisów inwentaryzacyjnych ujętych w Systemie Informatycznym Lasów Państwowych wynika, że budynek biurowo-mieszkalny został przyjęty na ewidencję Lasów Państwowych w 1958 roku.

Budynek mieszkalny - willa Nadachówka po przejęciu przez Lasy Państwowe i niewielkiej modernizacji

RYS. 4a



RYS. 4b



pełnił przez lata funkcję biurowo-mieszkalną. Nowe funkcje wymusiły likwidację w zachodniej części budynku werandy oraz dobudowanie schodów i dodatkowego wejścia do pomieszczeń administracyjnych nadleśnictwa.

W kolejnych latach willa traciła swój unikalny charakter. Dla zapewnienia pracownikom nadleśnictwa mieszkań, na terenie ogrodu została w roku 1974 zrealizowana nowa inwestycja. Zbudowano jednopiętrowy budynek mieszkalny, dokonano podziału ogrodu i sadu, tworząc ogródki działkowe. Utracona została pierwotna koncepcja urbanistyczna zabudowy przestrzeni (rys.3).

Planowane zmiany organizacyjne spowodowały przeniesienie w roku 1966 administracji Nadleśnictwa Brzesko do bardziej funkcjonalnego budynku w Bochni. W wyniku dalszych zmian organizacyjnych Lasów Państwowych w roku 1977 nastąpiło połączenie terenów leśnych oraz administracji nadleśnictw Brzeska i Bochni w jedną strukturę organizacyjną z siedzibą w Bochni. Nadleśnictwo Brzesko funkcjonowało w Bochni do roku 2019, w którym to ponownie się przeniosło do nowej siedziby (o bardzo nowoczesnej architekturze) wybudowanej na własnym gruncie znajdującym się na terenie gminy Jadowniki.

W roku 2012 dokonano sprzedaży jednego lokalu mieszkalnego w budynku przy ul. Piastowskiej 8. Drugi lokal mieszkalny nadal pozostaje w zasobach mieszkalnych Nadleśnictwa Brzesko.

Przeprowadzone w kolejnych latach remonty i modernizacje willi Nadachówka spowodowały wymianę pokryć dachowych – wymieniono dachówki na pokrycie blachą oraz zlikwidowano od strony południowej taras (rys.4) zmieniając pierwotną koncepcję architektoniczną.

Willi Nadachówka pomimo zmian budowlanych dokonanych na przestrzeni lat 1930 - 2015, niekorzystnych z punktu widzenia architektury oraz założeń urbanistycznych, nadal urzeka swoim wyglądem oraz zacisznym położeniem i należy do ciekawszych obiektów mieszkalnych Brzeska.

**Marek Łukasz Grabania**  
Gliwice, 31.10.2019 r.

Przypisy:

1. Stós Z.: Michałówka i jej przedwojenni mieszkańcy.

[http://brzesko.ws/\\_brzesko/documents/historia/okocim/zs\\_michalowka.htm](http://brzesko.ws/_brzesko/documents/historia/okocim/zs_michalowka.htm) (dostęp -15.08.2019 r.)

2. Stós Z.: „Pieniążkówka” [https://brzesko.ws/\\_brzesko/documents/historia/okocim/zs\\_pieniazkowka.html](https://brzesko.ws/_brzesko/documents/historia/okocim/zs_pieniazkowka.html) (dostęp - 15.08.2019 r.)

3. Więcek-Cebula M.: Mój tato przyjaź-

nił się z Karolem Wojtyłą <https://brzesko.naszemiasto.pl/moj-tato-przyjaznil-sie-z-karolem-wojtyla/ar/c13-2248360> (dostęp - 15.08.2019 r.)

4. Stós Z.: Przyczynek do biografii rodziny Filipkiewiczów i Staffów osiadłych w Brzesku w I połowie XX w. <http://brzesko.ws/DesktopModules/Articles/ArticlesView.aspx?tabID=0&ItemID=8751&mid=10640> (dostęp - 10.9.2019 r.)

5. WILLA NADACHÓWKA. OKOCIM DN.5-VIII-26 r. Projekt architektoniczny. ANK - O/Wawel-sygnatura AGO pl.114c (w posiadaniu autora).

6. Sukiennik M., Stós Z.: Fabryka Marmolady i Przetworów Owocowych hr. Marka Badeniego i jego żony Elżbiety z d. Goetz-Okocimskiej. <http://216.80.15.94/DesktopModules/Articles/ArticlesView.aspx?tabID=0&ItemID=9832&mid=10640> (dostęp - 15.08.2019 r.)

7. ANK - O/Wawel-sygnatura AGO 477/80 (w posiadaniu autora)

8. ANK - O/Wawel- sygnatura AGO 477/91 (kopia w posiadaniu autora)

9. Bilans Otwarcia Państwowych Zakładów Przemysłowo-Rolnych w Okocimiu na dzień 18 stycznia 1945 r. ANK - O/Bochnia – sygnatura akt 30/234/1 (kopia w posiadaniu autora).

10. Pismo – znak F. Rol. III/1289/47. Kraków, dnia 12 czerwca 1947r. ANK/O Bochnia.

11. Nadleśnictwo Brzesko. Pismo – znak SA.0172.2.2016 z dnia 29.03.2016 r.

## Psycholog w DDOM

**Trzy razy w tygodniu z podopiecznymi Dziennego Domu Opieki Medycznej w Brzesku pracuje psycholog. – Każda osoba jest diagnozowana, jeśli jest taka potrzeba, może liczyć na wsparcie psychologiczne. W ramach zajęć prowadzimy także ćwiczenia, które poprawiają pamięć i koncentrację – wylicza Robert Put, psycholog z DDOM w Brzesku.**

Terapia psychologiczna jest ważnym elementem procesu, w którym uczestniczą seniorzy z DDOM. - Często osoby, które przeszły np. udar mają problem z akceptacją stanu, w jakim się znalazły. Prowadzone zajęcia, w formie warsztatów, ale także indywidualnych spotkań bardzo im pomagają – dodaje psycholog.

DDOM w Brzesku został uruchomiony w marcu tego roku. Jest to placówka dla osób powyżej 60 roku życia, które przebyły leczenie szpitalne, ale po wypisie do domu powinny być objęte

specjalistyczną opieką. Z myślą o nich są tu prowadzone zajęcia rehabilitacyjne, kontynuacja leczenia chorób przewlekłych, w razie konieczności wykonywane są badania diagnostyczne. Są, też spotkania i prelekcje dotyczące zdrowej diety, czy odpowiednich zajęć ruchowych. Zajęcia odbywają się do poniedziałku do piątku pomiędzy godziną 7 i 16.

Warunkiem pobytu w domu opieki medycznej jest skierowanie od lekarza ubezpieczenia społecznego, przebyte leczenie szpitalne oraz sprawność funkcjonalna określona w skali Barthel pomiędzy 40-65 pkt. Druk wniosku o przy-

jęcie można odebrać w DDOM (I piętro szpitala). Informacje na temat zapisów udzielane są pod nr tel. 507 219 562.

Otwarcie Dziennego Domu Opieki medycznej było możliwe dzięki wsparciu Europejskiego Funduszu Społecznego RPO Województwa Małopolskiego na lata 2014-20. Projekt, na który szpital otrzymał blisko 3.4 mln zł, będzie realizowany przez trzy lata.

**SPZOZ**



# Dycha św. Jakuba

W październiku minęła pierwsza rocznica ogłoszenia brzeskiego kościoła NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła sanktuarium. Rocznicę została uczczona przez organizację specjalnych nabożeństw, konferencji, a także na sportowo. W zorganizowanym z tej okazji biegu „Brzeska Dycha św. Jakuba” wzięło udział kilkuset biegaczy z całej Małopolski.

Bieg główny organizowany był na dwóch dystansach: 5 kilometrów i 10 kilometrów. W biegu na 5 km najlepszy okazał się Rafał Sułkowski z Limanowej, nie zrzeszony w żadnym klubie sportowym. Na podium znaleźli się jeszcze: Jakub Molczyk z Niwki (MLUKS Tarnów) i Jarosław Nowojowski z Łapanowa (Łapanów Biega). Wśród pań najlepsza była Magdalena Szot z Iwkowej.

Pierwsze miejsce w biegu na 10 km zajął Dariusz Kułynycz z Niepołomic (Kułynycz Team), drugie Robert Makowiec z Tuchowa (LKS Burzyn), a trzecie Mirosław Sroka z miejscowości Węgrzce Wielkie reprezentujący Kułynycz Team. W klasyfikacji kobiet najlepsza okazała się Katarzyna Kmieć z Perły reprezentująca klub Kępa Sport.

W biegu głównym wzięło udział trzystu zawodników. Dodatkowo dwieście osób zgłosiło się na start biegu dla dzieci i młodzieży.

Najstarszym uczestnikiem zawodów był biorący udział w biegu na 5 km 80-letni pan Roman - *Zacząłem biegać 12 lat temu, kiedy zakończyłem moją przygodę z alpinizmem, wspinaniem się na szczyty gór w różnych zakątkach świata. Nie zrezygnowałem z aktywnego trybu życia, ponieważ chcę*

*przynajmniej dorównać mojej mamie, która dożyła ponad 90 lat. Ponadto, kiedy biegam mam czas by pomyśleć, nie tylko o tym, czym żyję na ziemi, ale i o tym, co mnie czeka potem – mówił*



fot. K. Wasylek



## MIEJSKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA

**21 listopada, dawny budynek MOK przy ul. Kościuszki 7, godz. 19:00** – Spotkanie z podróżnikiem Łukaszem Czubernatem, wstęp wolny  
**30 listopada, RCKB, godz. 18:00** – Royal Lviv Ballet: „Dziadek do Orzechów”. Bilety w cenie 85 zł do nabycia w kasie MOK i na [www.kupbilecik.pl](http://www.kupbilecik.pl)

**1 grudnia, RCKB, godz. 17:00** – „Grube ryby” spektakl grupy 25 + działającej przy parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku. Bezpłatne wejściówki do odebrania w kasie MOK.

**5 grudnia, RCKB, godz. 18:00** – Spektakl komediowy „Lista męskich życzeń”. Bilety w cenie 80 zł do nabycia w kasie MOK i na [www.kupbilecik.pl](http://www.kupbilecik.pl)

**10 grudnia, RCKB, godz. 18:00** – Wernisaż wystawy Stowarzyszenia Plastyków Krakowskich. Wstęp wolny.

**12 grudnia, RCKB, godz. 17:30 i 20:00** – Występ kabaretu Ani Mru-Mru, „Cirque de volaille”. Bilety w cenie 55 zł do nabycia w kasie MOK i na [www.biletyna.pl](http://www.biletyna.pl)

## Dziewczęta z Dwójki w formie

10 października na lotnisku w Nowym Targu odbyły się **finale wojewódzkie w sztafetowych biegach przełajowych** dziewcząt i chłopców w ramach Igrzysk Dzieci oraz Igrzysk Młodzieży Szkolnej, w których udział brali również uczniowie reprezentujący gminę i powiat brzeski.

Cztery drużyny z brzeskiego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego po przebrnięciu gminnych i powiatowych eliminacji dzielnie zaprezentowały się na nowotarskiej trasie, czego efektem było zdobycie wicemistrzostwa Małopolski w kategorii dziewcząt młodszych. Tym samym podopieczne Renaty Rożkiewicz powtórzyły wynik sprzed roku, gdy również wywalczyły srebrny medal. Tegoroczny skład przedstawiał się następująco: Natalia Gicala, Maria Koczwarra, Maja Leśniak, Maja Libera, Ilona Lizak, Lena Łukowicz, Martyna Mendel, Olivia Mietła, Gabriela Ryba, Rozalia Plichta i Wiktoria Wójcik.

Pozostałe drużyny również zajęły

satisfakcjonujące lokaty. Piąte miejsce w kategorii chłopców młodszych zdobyła grupa pod opieką Marcina Gromadz-

kiego. Spośród starszych grup szóstą pozycję zajęły dziewczęta kierowane przez Renatę Hamielec, a na miejscu dwudziestym piątym uplasowała się drużyna chłopców, której opiekunem jest Rafał Witek.

MG



foto: PSP 2

## Sukces Trójki na mistrzostwach Polski

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku może w ostatnim czasie pochwalić się niebywałymi osiągnięciami sportowymi. **10 października w Nowym Targu drużyna chłopców zajęła I miejsce w województwie w Sztafetowych Biegach Przełajowych w kategorii Igrzyska Młodzieży Szkolnej.** Ten wynik umożliwił uczniom kwalifikację do zawodów ogólnopolskich. W składzie drużyny, która reprezentowała województwo małopolskie na szczeblu ogólnopolskim, znaleźli się Wiktor Legutko, Dawid Poliszak, Marcel Kubala, Szymon Gagatęk, Jan Kukułka, Ignacy Bujak, Kamil Marecki, Mikołaj Biliński, Kamil Płoński, Wiktor Włodek, Jacek Bukowski i Iwo Cichostępski. Opiekunkami grupy są nauczycielki wychowania fizycznego: Monika Dudek i Maria Nowak.

Finał Ogólnopolski w Sztafetowych Biegach Przełajowych rozegrano 28.10.2019 w Olszynie w województwie dolnośląskim. W zawodach startowały reprezentacje szkół, oddzielnie dziewczęta i chłopcy, w zależności od kategorii wiekowej na dystansach 10 x 800m, 10 x 1000m, 10 x 1200m, 10 x 1500 wyłonione w rozgrywkach woje-

wódzkich. Z trudnymi trasami Olszyny zmierzyło się łącznie 85 sztafet z 16 województw, a w imprezie łącznie uczestniczyło prawie 1000 osób.

Drużyna chłopców z PSP nr 3 w Brzesku ostatecznie wywalczyła X miejsce w rozgrywkach ogólnopolskich na dystansie 10x1200. Wszyscy uczestnicy zmagania sportowych zasłużyli na słowa uznania za waleczność i ambicję. Opiekunki grupy podkreślają, że chłopcy „dali z siebie wszystko”, aby

uzyskać jak najlepszy wynik. Należą im się wielkie gratulacje oraz podziękowania za włożony wysiłek.

Składamy serdeczne podziękowania Pani Dyrektora PSP nr 3 w Brzesku – Dorocie Wójcik i tym wszystkim, którzy pomogli oraz przyczynili się do wyjazdu i uczestnictwa w imprezie rangi Mistrzostw Polski, mianowicie Urzędowi Miejskiemu i Radzie Rodziców przy PSP nr 3 w Brzesku.

**Maria Nowak i Monika Dudek**



foto: PSP 3

# Nasza trójka w okręgówce

**Trzy drużyny reprezentujące gminę Brzesko występują w rozgrywkach I grupy tarnowskiej ligi okręgowej – Strażak Mokrzyńska, Jadowniczancka Jadowniki i Olimpia Bucze. Dwa pierwsze zespoły po rundzie jesiennej zameldowały się w górnej połowie ligowej tabeli, natomiast Olimpia zajmuje aktualnie ostatnie miejsce.**

Rundę jesienną na pozycji lidera zakończyła Rylovnia Ryłowa (30 punktów), która wyprzedza Naprzód Sobolów i Radłowie Radłów. Zaraz za tą trójką plasują się Strażak i Jadowniczancka, które tracą do Rylovii odpowiednio 10 i 12 oczek. Obu zespołom awans raczej nie „grozi”, ale szanse na wywalczenie wyższych pozycji są całkiem realne. Olimpii pozostaje walka o ligowy byt. W okręgówce pozostały jeszcze do rozegrania trzy zaległe mecze, tak więc sytuacja w tabeli może się jeszcze przed przerwą zimową zmienić.

## Walka o podium

Strażak Mokrzyńska aktualnie zajmuje 4. miejsce w tabeli. Gdyby wygrał w zaległym spotkaniu z Sokółem Maszkienice (16 listopada, u siebie), to jeszcze przed przerwą zimową awansowałby na pozycję wicelidera, a do prowadzącej Rylovii traciłby 7 punktów. Różnica dość spora w perspektywie walki po awans do IV ligi, ale w sporcie wszystko jest możliwe. Na pewno miejsce w pierwszej trójce na zakończenie sezonu jest bardzo realne.

Strażaka w rundzie jesiennej było bardzo trudno pokonać. Drużyna z Mokrzyńsk do tej pory tylko dwukrotnie schodziła z boiska pokonana. Przegrała u siebie 1:2 z Rylovią i 1:2 z Radłowie na wyjeździe. Tylko Rylovnia z jedną porażką jest pod tym względem lepsza od Strażaka, który z kolei najczęściej spośród grona wszystkich drużyn z okręgówki remisował. Zdarzyło się to w pięciu meczach. Ekipa z Mokrzyńsk pięć razy wygrywała, a najcenniejsze zwycięstwo to 3:1 nad drugim w tabeli Naprzodem Sobolów. Najokazalsza wygrana przytrafiła się jej w inauguracyjnych zmaganiach derbach gminy, w których rozgromiła 5:0 Jadowniczanckę.

## Bezkompromisowa Jadowniczancka

Przed rozpoczęciem sezonu wydawało się, że Jadowniczancka będzie zaliczać

się do głównych faworytów w walce o awans do IV ligi. Optymizmem napawały wyniki meczów, w których podopieczni Rafała Polichta gromili swoich rywali. Atutem miał być też fakt pozyskania szkoleniowca, który będąc wcześniej trenerem Okocimskiego mógł pochwalić się bardzo dobrymi wynikami.

Początek rozgrywek nakazał kibicom zweryfikować zbyt wygórowane – jak się okazało – oczekiwania, a rzeczywistość okazała się brutalna. Drużyna z Jadownik przegrała pierwsze cztery mecze, a rozmiary tych porażek były bardzo bolesne. W tych czterech meczach jadowniczanianie stracili aż 15 bramek. Przebudzenie nastąpiło w piątej kolejce, kiedy to Jadowniczancka pokonała 5:3 na wyjeździe Rabę Książnicę. Imponujące zwycięstwo drużyna zanotowała w dziesiątej kolejce, w której rozgromiła 9:1 Olimpię Kąty.

Jadowniczancka jest jedyną drużyną w lidze okręgowej, która nie zremisowała ani jednego meczu. 6 spotkań wygrała, w 7 doznała goryczy porażki. Swoim rywalom strzeliła jesienią aż 31 goli. Lepszym wynikiem może pochwalić się tylko liderująca Rylovnia. Aktualnie Jadowniczanianie zajmują 5. miejsce. Teoretycznie może jeszcze spaść o dwa miejsca niżej, ale stałoby się tak w przypadku, gdyby dwa zaległe mecze wygrały Sokół Maszkienice i Arkadia Olszyny, co wydaje się mało prawdopodobne.

Drużyna z Jadownik nadal liczy się w walce o Puchar Polski na szczeblu brzeskiego podokręgu. Dotarła już do półfinałów, a po drodze wyeliminowała Arkadię Olszyny (5:3, bramki: Konrad Kurzywilk 2, Tomasz Gałka 2, Filip Grzesik), Grom Sufczyn (6:0, bramki: Tomasz Gałka, Michał Żak, Konrad Kurzywilk, Filip Grzesik, Jakub Wąsik, Sławomir Rydz) oraz Koronę Niedzieliska. W tym ostatnim meczu w regulaminowym czasie gry padł remis 1:1. Od 48. minuty goście prowadzili po strzale Tomasza Wilka. Trzy minuty później Jadowniczancka wyrównała, a gola zdobył zawodnik... Rylovii, Marek Kowalik. W rzutach karnych 3:2 wygrali jadowniczanianie.

## Uciec przed spadkiem

Wbrew pozorom sytuacja Olimpi

Bucze na półmetku nie jest aż tak tragiczna. Wprawdzie drużyna z dorobkiem 13 punktów zamyka ligową tabelę, jednak w dolnych jej rejonach panuje duży ścisk. Do dziesiątego w tabeli Sokoła Borzęcin Olimpia traci tylko dwa punkty, a piąta po rundzie jesiennej Jadowniczancka ma nad ekipą z Bucza tylko pięć punktów przewagi. Piłkarska wiosna na tym szczeblu rozgrywek zapowiada się więc niezwykle ciekawie.

Olimpia odniosła jesienią tylko cztery zwycięstwa, ale wszystkie w okazałych rozmiarach. W pokonanym polu pozostawiła Pagen Gnojnik (4:0), Orła Dębno (3:1), Arkadię Olszyny (5:1) i Sokół Maszkienice (4:1). Dwa z tych zwycięstw zanotowała na boiskach rywali. Jedyny remis zaliczyła w ostatnim meczu rundy jesiennej, kiedy to podzieliła się punktami z Sokółem Borzęcin w spotkaniu zakończonym wynikiem 3:3. Niestety, Olimpia po stronie pasywów ma aż 8 porażek, najwięcej z całej stawki drużyn występujących w lidze okręgowej. Najdotkliwszą porażkę ponieśli w przegranym 0:7 meczu z Olimpią Kąty. Mimo wszystko szanse na utrzymanie ligowego bytu pozostają zachowane.

Olimpia Bucze mimo niewesołej sytuacji w lidze nadal liczy się w walce o Puchar Polski na szczeblu podokręgu Brzesko. W pierwszej rundzie bezproblemowo pokonała 4:1 Gwizdki Brzesko – drużynę złożoną z brzeskich rozjemców boiskowych. W drugiej rundzie w dramatycznych okolicznościach wyeliminowała Victorię Porąbka Uszewska. W regulaminowym czasie gry zanotowano remis 3:3, a hat-trickiem popisał się Paweł Duda. Kibice obserwujący to spotkanie przeżywali huśtawkę nastrojów. Olimpia już po 12 minutach prowadziła 2:0, by jeszcze przed przerwą przegrywać 2:3. Paweł Duda wyrównał w 69. minucie, a wynik spotkania do końca meczu już się nie zmienił. Wojnę nerwów w serii rzutów karnych lepiej wytrzymali piłkarze z Bucza, którzy ostatecznie wygrali 5:4. W trzeciej rundzie Olimpia podejmowała u siebie Orła Dębno (mecz rozegrany został 17 listopada, a więc już po zamknięciu bieżącego wydania BIM-u).

Waldemar Pączek

# Mistrzowie jesieni

**LKS Poręba Spytkowska od kilku ostatnich sezonów bezskutecznie puka do bram ligi okręgowej, za każdym razem niemal się o nie ocierając. Wszystko wskazuje na to, że tym razem walka o upragniony awans zakończy się sukcesem, co byłoby największym osiągnięciem w historii klubu. Wystarczy tylko, żeby wiosną drużyna utrzymała taką formę, jaką prezentuje w rundzie jesiennej, bo na razie nie mają sobie równych.**

Liczby mówią same za siebie. LKS Poręba Spytkowska w trzynastu meczach rundy jesiennej odniosła jedenaście zwycięstw, a w dwóch spotkaniach zremisowała. Na własnym boisku nie straciła ani jednego punktu, a te dwa remisy przytrafiły się jej na boiskach rywali. Punktami po-

dzieliła się z drugą i trzecią drużyną ligowej tabeli. W meczu z Tymonem Tymowa padł wynik 1:1, a spotkanie z Koroną Niedzieliska zakończył się wynikiem 2:2. Dość powiedzieć, że Poręba w siedmiu pierwszych kolejkach zgarnęła komplet punktów. Po zakończeniu rundy jesiennej zdecydowanie przewodzi ligowej tabeli z dorobkiem 35 punktów, mając 6 punktów przewagi nad Tymonem i Koroną. Z tą drugą rywalizować będzie w ostatniej kolejce sezonu 2019/2020. Być może awans do ligi okręgowej drużyna z Poręby Spytkowskiej zapewni sobie znacznie wcześniej.

Lider rozgrywek A klasy jest najbardziej bramkostrzelnym zespołem w całej stawce. Porębianie jesienią zaaplikowali rywalom 58 goli, co daje średnią na mecz 4,5 bramki.

Mają też najlepiej zorganizowaną obronę – stracili tylko 12 bramek (średnia 0,9 na mecz). Najokazalsze zwycięstwo Poręba odniosła w meczu z rezerwami Jadowniczanki gromiąc rywali aż 11:1.

LKS Poręba Spytkowska znakomicie spisuje się również w rozgrywkach tegorocznej edycji rozgrywek Pucharu Polski na szczeblu brzeskiego Podokręgu. Do tej pory pokonała w pierwszej rundzie 3:0 Strażaka Mokrzycka oraz 3:0 Pogoń Białdolino Radłowskie w drugiej rundzie. W trzeciej rundzie klub z Poręby sprawił nie lada sensację odsyłając z kwitkiem faworyzowaną ekipę CANPACK Okocimskiego, po bezdyskusyjnej wygranej 3:1. W ten sposób drużyna dotarła do fazy półfinałowej, w której obok niej zagrają Jadowniczanka, Sokół Borzęcin oraz zwycięzca meczu Olimpia Bucze – Orzeł Dębno (17 listopada).

**PRUD**

## Nieprzewidywalna B klasa

**Tuż przed rozpoczęciem sezonu 2019/2020 zarząd Okocimskiego Klubu Sportowego podjął decyzję o powołaniu drugiej drużyny seniorów, którzy z marszu przystąpili do rozgrywek na szczeblu B klasy. W zespole w większości występują juniorzy starsi oraz ci piłkarze, którzy aktualnie nie mieszczą się w meczowej kadrze pierwszej drużyny.**

Dla młodych piłkarzy jest to okazja do nabrania doświadczenia i obycia boiskowego w perspektywie zasilenia kadry pierwszego zespołu. Trzeba przyznać, że ten debiutancki sezon jest dla rezerwowych „Piwoszy” w miarę udany. W ośmiu rozegranych do tej pory meczach odnieśli pięć zwycięstw, w trzech spotkaniach musieli uznać wyższość rywali. Ciekawostką jest to, że te trzy przegrane mecze zakończyły się tym samym wynikiem 2:3, a minimalnie lepsi w tych spotkaniach okazali się piłkarze Temidy Żłota, Spółdzielcy Grabno i GKS Przyborów.

Okocimski aktualnie sklasyfikowany jest wprawdzie na siódmym miejscu, ale już niedługo mogą zanotować znaczny skok w górę ligowej tabeli. Prawdopodobnie otrzymają walkowerem trzy punkty w przerwany w kuriozalnych okolicznościach meczu z Wulkanem Biesiadki. Czekają jeszcze zaległe spotkanie spotkanie

z Jastrzębiem Łoniowa (17 listopada, już po zamknięciu bieżącego wydania BIM-u). Zakładając, że i z tej potyczki Okocimski wyjdzie zwycięsko, rundę jesienną powinien zakończyć na trzecim miejscu z dorobkiem 21 punktów, tracąc do lidera Spółdzielcy Grabno zaledwie dwa oczka. Na drugim miejscu powinna się znaleźć drużyna Sokół II Maszkienice/Iskra Łęki, która również czeka na punkty przyznane walkowerem. To wszystko pozwala mieć nadzieję, że w rundzie wiosennej emocji na boiskach B klasy nie powinno zabraknąć.

### Dwie minuty

Do kuriozalnej sytuacji doszło 10 listopada w Biesiadkach, gdzie rezerwy Okocimskiego rozgrywały zaległy mecz z pierwszej kolejki. Rozgrywały, to zbyt wiele powiedziane, bo spotkanie zakończyło się już po ... dwóch minutach. Nie doszło tutaj ani do awantur, ani do oberwania chmury, po prostu w tej drugiej minucie meczu gospodarze przestali spełniać warunki zezwalające na kontynuację gry. Wulkan przystąpił do tego spotkania w siedmioosobowym składzie – najniższym liczebnie, jaki dopuszcza regulamin. Wkrótce po rozpoczęciu zawodów jeden z miejscowych piłkarzy doznał kontuzji, opuścił boisko i sędzia nie miał innego wyjścia jak odgwizdać

koniec spotkania, którego wynik zapewne zweryfikowany zostanie jako walkower dla gości. Być może jest szansa, że dzięki tej niecodziennej sytuacji obi drużyny zostaną uwiecznione w księdze rekordów Guinnessa.

### Trudno coś przewidzieć

B klasa to nieprzewidywalna klasa rozgrywkowa. Na porządku dziennym są tutaj sytuacje, kiedy wynik osiągnięty na boisku jest później weryfikowany przy zielonym stoliku. Nigdy nie wiadomo też, czy zaplanowany w danym terminie mecz w ogóle się odbędzie, bo goście mogą na przykład zrezygnować z wyjazdu. W każdej też chwili któraś z drużyn może wycofać się z dalszych rozgrywek. W tym sezonie tak było właśnie w przypadku Pogoni Białdolino Radłowskie, której zarząd po porażkach 0:2 z Orlikiem Szczurowa i 0:8 z Wiślanami Wola Przemysłowska obwieścił, iż drużyna rezygnuje z dalszej gry. Wyniki meczów z udziałem Pogoni zostały anulowane. W dwóch przypadkach drużyny nie dotarły na mecze wyjazdowe – były to Orzeł Lewniowa i Wulkan Biesiadki. Z kolei w spotkaniu Orła Stróże z GKS Przyborów padł remis 2:2, po czym wynik meczu został zweryfikowany jako walkower 3:0 dla przyjezdnych, bo w drużynie gospodarzy grał nieuprawniony zawodnik.

**WALP**

Bochnia  
ul. Kazimierza Wielkiego  
tel.: + 48 14 611 93 10  
+ 48 516 147 790  
e-mail: biuro@archiinwest.pl

**ARCHI** INWEST



## NOWE MIESZKANIA

Jasień, ul. Nowy Świat

- Piękny widok na panoramę Brzeska
- Tylko 12 mieszkań w bloku
- Powierzchnie mieszkań od 35,68 m<sup>2</sup> do 74,14 m<sup>2</sup>
- Własny balkon lub taras do każdego mieszkania
- Piwniczki i garaże w budynku
- Własne ogrzewanie
- Wiarygodny deweloper

[www.mieszkaniabrzesko.pl](http://www.mieszkaniabrzesko.pl)

## Kredyt „ŚWIĄTECZNY”

Zrealizuj z nami  
swoje marzenia!



Kredyt „Świąteczny” udzielany jest w okresie od 1 listopada 2019 r. do 31 stycznia 2020 r. Kwota kredytu: do 25.000 zł. Okres spłaty: do 3 lat. Oprocentowanie zmienne: 5,49% (WIBOR 6M + marża Banku 3,70%). Prowizja za uruchomienie kredytu: 5%. Udzielenie kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Istnieje możliwość skorzystania z ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,38%, przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 15.000 zł, całkowita kwota do zapłaty 17.049,23 zł, oprocentowanie zmienne 5,49% w stosunku rocznym, całkowity koszt kredytu 2.049,23 zł (w tym: prowizja 750,00 zł, odsetki 1.299,23 zł), spłata kredytu nastąpi w 36 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 35 rat w wysokości 452,76 zł, ostatnia 36 rata wyrównawcza w wysokości 452,63 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 01.11.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.



Polski Bank

**Krakowski Bank Spółdzielczy**

[www.kbsbank.com.pl](http://www.kbsbank.com.pl)

**Filia Brzesko,**  
ul. Mickiewicza 31, 32-800 Brzesko  
tel. 14 663 01 20

**Filia Brzesko,**  
ul. Ogrodowa 6, 32-800 Brzesko  
tel. 14 663 41 84



**CHEM** pak

**BRZESKO, UL. KOPERNIKA 18C**  
**TEL. 14 686 38 81, 14 663 18 01, 665 712 220**

**KOSTKA - ORZECH**  
**EKO-GROSZEK - MIAŁ**

**— BEZ POŚREDNIKÓW —**

**Węgiel tylko z polskich kopalń!**

**KWK Ziemowit | KWK Piast**

**WĘGIEL SIANY**

**WYSOKOENERGETYCZNY**  
**POLSKI WĘGIEL**

**U NAS PROMOCJA TRWA CAŁY ROK!**